Nr. 87 (z dod. por.). Dnia 28 marca. Wtorek. Dnia 16 (28) marca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro wieczorem, jako w wielką środę, we wszystkich kościołach rozpoczynają się „jutrznie ciemne” czyli lamentacje. Jutrznie takie będą także odprawiane w wielki czwartek i piątek. Podczas jutrzni śpiewanych bywa piętnaście antyfon, a takaż liczba świec, ustawionych na ołtarzu w kształcie trójkąta, z rozpoczęciem śpiewów płonie. Po odśpiewaniu każdej antyfony gaszą jedną ze świec, ostatnią zaś stawiają na ołtarzu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Na czwartkowem posiedzeniu francuskiej izby deputowanych odegrał się epilog procesu panamskiego wśród gorączkowo naprężonej ciekawości publicznej, powszechnie bowiem spodziewano się upadku rządu.

Millevoye wstępuje na trybunę, aby uzasadnić swoją interpelację co do parlamentarnych i sądowych następstw procesu. Mówi wyjątkowo spokojnie. Pragnę—powiada—zasięgnąć zdania izby co do pewnych doktryn i pewnych odpowiedzialności. Rouvier twierdził, że na cele rządowe pożyczał pieniędzy u cudzoziemca, bankiera Vlasto. Gdyby nie owych 150,000 fr., utrzymywał Rouvier, dzisiejsza większość byłaby mniejszością. Millevoye streszcza cały przebieg sprawy i zatrzymuje się dłużej przy osobie Hertza. Kim był ten Hertz, który nietylko kazał drżeć swoim ofiarom, ale i całej Francji, pytającej, jakie tajemnice posiadać mógł ten wszechwładny człowiek? Był niemcem czy amerykaninem? Nikt nie wie. Po wojnie widywano go często w Berlinie. Obcował wiele z ajentami Bismarka. W październiku r. 1887-go sam miał schadzkę osobistą z Bismarkiem. Był niebezpiecznym wierzycielem. Ambasadorowie zmuszeni byli prosić dla niego o legję honorową. Crispi spotkał się z nim w Genewie r. 1890-go. Jakież były tajemnicze usługi tego człowieka? Imbriani twierdził, że Włochy nie mogą być ekonomicznie sprzymierzone z Francją a politycznie z Niemcami. Tutaj miał wdać się Hertz. Posiadam na to dowody, które gotów jestem doręczyć ministrowi spraw zewnętrznych. Dotąd nie wiemy, czy choroba Hertza nie jest komedją. Kto uwierzy, że w ciągu trzech miesięcy nie można go było ani razu przesłuchać? Czy rząd boi się jego testamentu, gdy umrze, lub odkryć, gdy wyzdrowieje? Anglja wedle traktatów powinna go wydać niewątpliwie.

Minister Bourgeois: Żądano tego od Anglji.

Millevoye: Jeżeli Anglja odmówiła, należy ją pociągnąć do odpowiedzialności (wrzawa). Czy może zatrzymuje go Anglja, aby nas tu pomiędzy sobą waśnić? (oklaski na prawicy i wśród bulanżystów). Sądy były bezczynne. Potrzeba było odkryć tajemnicę pewnej spółki. Hertz był Rotszyldem pewnego dziennika, którego wydawca dziś jeszcze posiada wpływ potężny.

Clémenceau: Nie dowiodłeś pan, że Hertz był obcym ajentem.

W tej chwili powstaje ku powszechnemu zdziwieniu sędziwy wiceprezes izby de Mahy i woła: Czy jest tu kto taki, który ośmieli się twierdzić, że Hertz nie był obcym ajentem? (wielkie oklaski).

Millevoye stwierdza, że zawsze podnoszono wysoko Hertza.

Clémenceau: Boulanger!

Déroulède: Pan tego szpiga wprowadziłeś do Boulangera! (wielka wrzawa).

Millevoye: Powinieneś pan był przed sądem prosić kraj o przebaczenie za wszystko złe, które mu wyrządziłeś, protegując tego człowieka (Clémenceau śmieje się ironicznie). Milczenie pańskie dowodzi, że dziś jeszcze jesteś w niewoli Hertza. Mówca zapytuje potem, dlaczego nie znaleziono dotąd Artona, ani nie odkryto tajemniczego X-a? Floquet powinien odpowiadać przed ubogimi ludźmi, których pieniędzy używał na cele polityczne. Opinja publiczna słusznie nazwała świadków procesu obwinionymi (oklaski na prawicy). Dlaczego nie ścigano wszystkich winnych? Po tem wszystkiem rząd re prezentuje sprawę zgubioną i ludzi upadłych.

Minister Bourgeois po długiej pauzie, wśród której nikt nie chce zabrać głosu, wstępuje na trybunę. Ubolewa on nad tem, iż rząd zmuszony był kolegów postawić przed sądem.

Cassagnac: Nie trzeba było ich stawiać przed sąd przysięgłych.

Głos: Zwróć pan pierwej pieniądze!

Cassagnac: Bezczelny!

Bourgeois: Sprawiedliwości musiało stać się zadość. Przeciw Artonowi wydano 500 rozkazów aresztowania. Hertz musi być przed wydaniem postawiony przed sądem angielskim. Z powodu choroby nie mógł on dotąd stanąć przed trybunałem przy Bowstreet. O postępowaniu dawniejszych rządów nie możemy wydawać opinji jako rząd. Partja republikańska uczyniła wszystko, czegoście od niej żądali. Ustanowiła ankietę, otwarła podwoje sądów. Teraz dosyć tego! Rzeczpospolita pragnie rozpocząć napowrót swój pochód po drodze postępu, spokoju i pracy.

Mowę ministra Bourgeois, którą zaledwie w kilku wierszach mogliśmy streścić, przyjęto z wielkim zapałem na ławach republikańskich. Nikt nie zabiera więcej głosu. Rozprawa zamknięta. Rząd przyjmuje prosty porządek dzienny. Następuje głosowanie przez proste podniesienie rąk. Jeszcze chwila, a sprawa panamska ugrzęzła w mieliźnie, jak sam kanał! Deputowani sami czują się zaskoczeni tym nagłym zwrotem.

Teraz były minister Juljusz Roche, którego wydano sądom i, nie znalazłszy winy, uwolniono z pod śledztwa, biegnie przed trybunę ministrów i, podniósłszy w górę pięści, znieważa Ribota i Bourgeois. Prawica powstaje, jak jeden mąż, i bije zapamiętałe oklaski. Wśród oklasków tych opuszcza Roche salę. To samo czyni i Rouvier.

Jednoręki rojalista, stary Cazenove des Pradines, odczytuje teraz wniosek rozwiązania izby, która nie posiada już żadnej powagi, gdyż przygniata ją ciężar podejrzeń.

Prezydent: Zabraniam panu używania takich wy-

TAINE.

„Tyle dzwonów, gdzie te dzwony, czy w mej głowie huczą?”—możnaby zapytać z poetą, gdyby nie wypisana ognistemi zgłoskami odpowiedź, że — we Francji, że to ona traci jednę po drugiej swoje chluby. Pokolenie olbrzymów schodzi do grobu, jak gdyby sam los chciał dać do poznania, że nie powinni byli przeżyć hańby, która na ich ojczyznę spadła.

I w rzeczy samej czy to nie zupełnie różne żywioły, oddzielone od siebie przepaściami, ci wielcy myśliciele-poeci, wielcy hołdownicy idei i ducha a ów nieprzejrzany tłum padający na kolana przed złotym cielcem, gwoli któremu handluje sumieniem i dobrem ogółu. Co z nim ma wspólnego Renan, blizki krewniak drwiącego Sokratesa i Pyrrhona, powinowaty wzniosłego Marka Aureljusza, którego opiewa, lub co ma z nim wspólnego Hipolit Taine, nad którym świeżo zamknęła się mogiła? Chyba tylko to, że obadwaj mieszkali w Paryżu i chłonęli wszystkiemi porami owo powietrze stolicy świata, co jednocześnie zabija i rodzi, wyjaławia i użyźnia. Obadwaj nosili żałobę po szczęściu i pogodzie, choć jeden z uśmiechem, a drugi z wyniosłą goryczą, ale zarazem wyziewali z siebie tę wielką sztukę, ogrom wiedzy i doświadczenia, tę wytworność uczuć myśli, i słowa, które możliwemi są jedynie w największych ogniskach różnych kunsztów i umiejętności. Jeden i drugi wyrośli w potwornej rozmiarami cieplarni, a nie na dziewiczej glebie, wzeszli nie jak dęby i buki, zdrowe i tęgie, lecz jak podzwrotnikowe krzewy, wychuchane strasznym nakładem starań. Obadwaj zresztą są ostatnim wyrazem naduczoności, nadwrażliwych nerwów i nad miarę wyczulonego smaku.

Taine zapisał się dobitniej na dziejach spółczesnej myśli. Gdy Renan czarował muzyką słowa, wykwintnem niedowiarstwem i całym ustrojem i robi wrażenie pięknego ale kruchego posągu z alabastru, Taine jest z granitu, bo nie poddaje wątpliwości własnych wywodów i zostawia w spuściznie kopalnię faktów i silną, może za silną w nie wiarę. Jest to dziwny okaz mędrca i artysty, któremu wiedza, prawie bajeczna, nie odebrała śmiałego rozmachu i siły rzutu, nie odrętwiła dłoni, trzymającej pióro. Umiał żyć bez wiary w ludzi, z których sobie nic a nic nie robił. Było to dla niego stado czytelnicze jak niemcy mają „bydło głosujące”. A jednak kochał oderwania, naukę, sztukę, filozofję, to wszystko, czem można zapychać mózg, ażby groził rozsadzeniem czaszki. Z nich dźwignął sobie kaplicę, w której bawił duchem, jak średniowieczny mnich w swojej celi klasztornej śród szpargałów i pergaminów. Ma on swoją pobożność, dochodzącą niemal do żarliwstwa—ale wobec tworów umysłu ludzkiego, wobec danych przeszłości. Nad niemi ślęczy dniami i nocami, jakgdyby pragnął tą falą zalać jaką wielką boleść, kto wie, może niedolę wieku zagłuszyć w sobie. Ta skarbnica danych i żelazna wytrwałość pozwoliły mu pchnąć różne zagadnienie ducha o cały krok naprzód.

Co zrobił—możnaby na to odrzec tylko w ramach całej książki, nie w pobieżnej wzmiance, ale jeszcze więcej usiłował zrobić. W każdym razie wszystko u niego wypływało z jednej naczelnej zasady, którą u innych lubił nazywać ideą główną, macierzystą, albo ściślej mówiąc, z jednej rdzennej namiętności: odczytywania. Wyobraźmy sobie Champogliona postawionego nie przed tajemniczem pismem na obeliskach egipcjan‘ ale przed podobiznami wielkich ludzi i wielkich epok, a otrzymamy duży skrawek Taine'a. Lubi on dobadywać się treści, ducha, pojedyńczego bądź zbiorowego, z wydarzeń, wizerunków osób, dzieł sztuki, niby z łupin namacalnych wydobywać jądro niepochwytne ale niespożyte ducha. Albo pomóżmy sobie imionami Spinozy i Hegla. Pierwszy widzi w całej przyrodzie, w jej tworach żywych i martwych, w jej nieugiętych prawach—powszechnego ducha, który sam sobie podlegać musi i stanowi istotę rzeczy widzialnych, duszę nieprzejrzanej liczby form. Drugi coś podobnego rozumie o historji. Jej pojedyńcze ery i okresy, ogniwa jej łańcucha, to tylko różne oblicza jednego ducha, który niby przepływa wzdłuż dziejów i wybiera sobie za narzędzie i za zewnętrzną postać różnych ludzi, różne prawa i różne narody. „Wszystko co jest — jest rozumnem” bo stać się musiało.

Pomimo, że Hegel był raczej wrogiem jednostki i obywatela, a Spinoza ich życzliwym orędownikiem, obadwaj są do siebie podobni przez owo poczucie konieczności, rządzącej wypadkami, i przez wypukiwanie, jeśli tak wyrazić się można, ciała celem odnalezienia ducha. Gdy więc dodamy, że Taine wychował się pod wpływem obu, jasnem będzie, iż w zasadzie nie tak daleko od nich odskakuje. Toć rok, w którym poprostu zapijał się Heglem, zalicza sam do najmilszych w życiu swojem a rodakom swoim wprost stawia za obowiązek przeniesienie metafizyki niemieckiej nad Sekwanę.

Z powyższego rysu dałoby się bez wielkich naciągań wyprowadzić inne. To człowiek o tak zdecydowanem „ja” i tak stylowy, że w nim, jak w doskonałych świątyniach gotyckich lub bazylikach romań-

rażeń! (Wrzawa w całej izbie). Cazenove de Pradines: Powiedziałem prawdę i cofnąć jej nie mogę! Prezydent wzywa go do porządku.

Prezes ministrów Ribot żąda natychmiastowego odrzucenia tego wniosku. Nie potrzebujemy rad z tamtej strony izby! (Oklaski na lewicy, dziki wrzask na prawicy, przez kilka minut nikt nie może przyjść do słowa). Ribot stwierdza dalej, że kraj jest po stronie rządu i republikanów. Nie boimy się wyborów. Ribot chce odpowiedzieć jeszcze deputowanemu Millevoye. Zewsząd wszakże odzywają się głosy, ostrzegające, aby nie popełnił nowej niedyskrecji, skutkiem czego Ribot zstępuje z trybuny, na którą wkracza opasły książę Larochefoucault, ale i jego dzika wrzawa wkrótce zagłusza.

Izba domaga się głosowania. Wniosek p. Cazenove pe Pradines odrzucony 314 głosami przeciw 200.

Br. Z.

Kasa przemysłowców.

Zaznaczyliśmy w numerze onegdajszym ważniejsze punkty sprawozdania kasy przemysłowców warszawskich za rok ubiegły, 1892-gi; obecnie przejść nam wypada do posiedzenia ogólnego jej reprezentantów, które odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu resursy kupieckiej.

Posiedzeniu temu przewodniczył wybrany przez ogólne zebranie długoletni poprzednio kierownik tej instytucji, p. Ludwik Spiess, obowiązki zaś asesorów spełniali pp. Piotr Samborski i Józef Huss, a trzymającego pióro p. Edmund Jankowski.

Odczytanie przez kontrolera komitetu, p. Manduka, sprawozdania kasowego i przez p. Moczarskiego raportu komisji rewizyjnej nie nastręczyło powodu do dyskusji. Wymianę pewną zdań wywołał punkt, dotyczący rozdziału zysków za rok ubiegły, dając p. Juszczykowi sposobność do zaznaczenia, iż dywidenda w stosunku 7% przypadająca uczestnikom, jak również zmniejszenie się liczby członków o poważną dość cyfrę wskazują, iż interesy kasy nie rozwijają się tak pomyślnie, jakby tego wymagać należało.

W odpowiedzi pp. Jantzen i Manduk objaśniają: iż ogólna stagnacja interesów, jaka zauważać się daje na wszystkich rynkach zagranicznych, musi się do pewnego stopnia odzwierciadlać i w obrotach miejscowych; co zaś do dywidendy należy pamiętać, że, jeżeli toż samo zebranie domagało się na posiedzeniach poprzednich, ażeby procenty od pożyczek rzemieślniczych były obniżone do *minimum* i jeżeli w skutek tego kasa skalę procentową dla tego rodzaju pożyczek zredukowała od 6½—7%, trudno jest wymagać jednocześnie podwójnych korzyści, które nigdy z sobą w parze chodzić nie mogą.

Wyjaśnienie to uznano za zupełnie wystarczające.

Innym punktem, dość żywo dyskutowanym, był wniosek zarządu, domagający się oznaczenia wysokości funduszów, które zarząd mocen będzie przechowywać w swoim skarbcu.

Członek komitetu, p. Jantzen, w uzupełnieniu tego wniosku objaśnił, iż kasa nie trzyma zwykle większych pieniędzy w skarbcu. Niemniej bywają wypadki, wywołane naprzykład fluktuacją kursu papierów, w których konwersja jednych papierów na drugie jest wymaganą, i że w takich razach zarząd nie powinien być krępowanym ani wysokością sumy, ani też czasem, w którym projektowaną zamianę dopełnić mu wypada.

Przeciwko absolutnemu zastosowaniu się do wniosku powyższego przemawiał najwięcej prezydujący, p. Spiess. Sądził on, iż tego rodzaju upoważnienie nie jest w zupełności zgodne z duchem ustawy i dlatego też żądał albo oznaczenia terminu, przez jaki pieniądze w sumie dowolnej mogą pozostawać w skarbcu kasy, lub też oznaczenia wysokości ich cyfry.

Większość przemawiających w tej materji podzieliła zdanie p. Spiessa, a zarządzone głosowanie rozstrzygnęło kwestję w ten sposób, iż oznaczyło *maximum* sumy, mogącej być na termin dłuższy, zawsze względnie do potrzeby, trzymanej w kasie, na rs. 100,000.

Inne wnioski zarządu przeszły w duchu jego propozycyj. Upoważniono go do oznaczenia wysokości zaciągnąć się mogących zobowiązań w ciągu r. 1893-go, dano mu również pełnomocnictwo do zawierania na rzecz kasy umów i zobowiązań urzędowych.

Zwrócić też wypada uwagę na sympatyczną inicjatywę p. Spiessa w sprawie odpowiedniego wynagrodzenia pracowników, którzy przez lat 20 obowiązki w instytucji pełnili. Jakkolwiek początkowanie w kierunku powyższym wychodzi właściwie od Towarzystwa wzajemnego kredytu, niemniej wartości to samego wniosku nie osłabia.

Wnioskodawca, jako wynagrodzenie tego rodzaju, proponuje półroczną pensję, płatną przy końcu roku jubileuszowego.

Ogólne zebranie, które w wypadkach podobnych nie występuje nigdy z żadną protestacją i tę mocję wnioskodawcy jednomyślnie i z wielką życzliwością przyjęło.

Również chętnie przyjęty został wniosek zarządu co do udzielania jednorazowego subsydjum w kwocie rs. 2,000 na rzecz projektowanego przytułku dla rzemieślników. Kasa przemysłowców, której jednem z ważniejszych zadań jest przychodzenie z pomocą drobnemu przemysłowi, faktem tym potwierdziła zgodność czynu z celem.

Dokonane w czasie posiedzenia wybory dały rezultat następujący:

Do rady wybrano: pp. Edwarda Jantzena, Feliksa Bobrowskiego, Piotra Noskowskiego. Na członków komitetu: zawiadującego rachunkowością ponownie p. Bronisława Wernera i p. Karola Machleida. Na członków komisji rewizyjnej pp. Karola Deikego, Jana Szlenkera i Ludwika Spiessa. Na ich zastępców pp. Kesla, Makowskiego i Bruna syna.

Wreszcie na 20-tu delegatów do ułożenia listy wyborczej przyszłych reprezentantów weszli pp. Gustaw Gebethner, Kropiwnicki, Michalecki, Bobrowski, Szlenker, Otwinowski, Fr. Łapiński, Knauf, A. Feist, Cichocki, Sawicki, Riedel, Żeroński, Meyer, J. Rentel, Bauerfeind, Jurczykowski, Ulrych, St. Spiess.

Ig. Ch.

Jedyna w swoim rodzaju.

Gdyby wierzyć doniesieniom dzienników francuskich, skazana byłaby na zagładę jedna z najgodniejszych uwagi wysp wraz z najgodniejszą uwagi bibljoteką.

Ta ostatnia aniby mogła wprawdzie iść w porównanie ze względu na ilość tomów z olbrzymiemi księgozbiorami Europy, przenosi je wszakże niezwyczajnością zawartych w niej ksiąg i położenia, mieści się bowiem na nieznanej niemal wysepce, ławą piaszczystą dobywającej się z łona wód Atlantyku północnego.

Wyspa zowie się Sable Island, „Ciemna wyspa”, bibljoteka zaś wszystkiego razem obejmuje 80 tomów. Pomieszczenie tej ostatniej, *library-room*, to poprostu buda, sklecona z desek i belek, buda jednopiętrowa, szeroka jednak i głęboka, cała śniegiem obielona. Ponad drzwiami wchodowemi złotemi literami wyryty napis: *Hope* (miej nadzieję). Wewnątrz po prawej i lewej stronie szereg nizkich izb, popod których ścianami wązkie stoją łóżka. Przeznaczeniem ich służyć rozbitkom zatopionych u brzegu pustynnej wyspy okrętów, ocalonych już to wypadkiem, już to z pomocą miejscowych oddziałów ratunkowych.

Sable-Island, to pusta przestrzeń, 14 mil morskich długa a ½ szeroka; ani tu drzewa, ani krzewiny jakiej lub chwastu bodaj. *Home* mieszkańców wyspy stanowią budy, zbijane z odłamów i resztek rozbitych statków i wyrzuconych na ląd morzem. Ozdobę bud tych stanowią przybijane na zewnątrz chat deski z nazwą okrętów, z którego pochodziły. Jedynem zajęciem mieszkańców wyspy (około 50 osób), osiedlonych tu staraniem rządu Kanady, jest utrzymanie w porządku dwóch, 130 stóp wysokich latarni morskich, wystawionych po obydwóch krańcach wązkiej smugi lądu. Niesienie pomocy rozbitkom resztę stanowi zadania osiedleńców.

W opisanym powyżej przytułku ratunkowym, po za szeregiem izb, w głębi mieści się *library-room*—bibljoteka. Krótko mówiąc, wysoka wartość księgozbioru tego polega na tem, iż zawarte w niem dzieła wyrzucone zostały falami oceanu na brzeg wyspy lub ocalone z idących na dno statków. Jedną tylko ścianę bibljoteki wypełniają książki, umyślnie z kontynentu do użytku pustelników, zamieszkałych na wyspie, sprowadzone.

Z półek wyzierają tu przemokłe, z połamanemi okładkami lub odarte z nich szczątki dzieł, których widok sam dreszczem i grozą przejmuje. Na każdem widnieje nalepiona kartka z napisem, kiedy, gdzie i w jakich okolicznościach „nabyto” je.

Jakiemi bo książki te nie przemawiają wspomnieniami! Oto np. egzemplarz biblji, na której stronicach, obok ustępu z 90-go psalmu, poświęconego marnościom życia, ołówkiem nakreślony, na poły spłukany wodą, czytamy dopisek: „*Oh my dear wife... no hope! I shall never see you and the little one... don't forget me! I am thinking homeward in the hour of my death. Farewell, for ever!*” Jaka tragedja w tych słowach, któremi zrozpaczony żeglarz, wszelką nadzieję ratunku straciwszy, na wieki żonę i dzieci żegna. I mimowoli zatrzymuje się oko na kartce, objaśniającej pochodzenie książki: „Znaleziona w d. 2-im lutego r. 1868-go na wybrzeżu południowo-wschodniem, prawdopodobnie pochodzi z okrętu, rozbitego na pełnem morzu. W d. 10-ym lutego na wschodni brzeg wyspy wyrzuciły fale tablicę z nazwą okrętu: „Dreadnought”.

A oto ułamek z ozdobnego wydania londyńskiego dzieł Szekspira z r. 1858-go, a mianowicie urywek „Otella”. Pierwszą kartę zajmuje miedzioryt, przedstawiający śmierć Desdemony, u dołu zaś głośne zdanie Walpole'a: „*Life is a tragedy to those, who feel; a comedy to those, who think*” (Życie jest tragedją dla tych, którzy czują; komedją dla tych, którzy myślą).

Ostatnim podarunkiem oceanu jest książka niemiecka „Herzog Johann von Bielitz, ——— von ——— L. Muhlbach”. Na pierwszej stronicy niewyraźnem pismem początkowe litery nazwiska: *Ka... Ber...*, a pod niem... „*Pluto*”...*63*.

Egzemplarz piosnek Berangera dziwny stanowi dysonans w żałobnem otoczeniu, tem więcej, że książka ta względnie w dobrym przechowała się stanie.

Oczywiście znaczna większość książek oryginalnej bibljoteki drukowana w języku angielskim, nie brak wszakże i niemieckich i francuskich; inne języki reprezentowane są w rzadkich tylko egzemplarzach.

(═)

Wiadomości bieżące.

═ *Nowosti* donoszą, iż departament handlu i rękodzieł kończy w tych dniach prace około przejrzenia ustawy o inspektorach fabrycznych. Zreformowana ustawa wniesiona będzie niezwłocznie do rady państwa.

---

skich, można różne linje i kształty okien, gzemsów, filarów itd. odnaleść w jednym deseniu podstawowym. Taine zadziwia i olśniewa wielostronnością i tym osobliwym darem, że w różnych gałęziach jest jednako mocny, przekonywający i obraca się, jak w domu. A co najważniejsza, że są między niemi tak zazwyczaj sprzeczne i nie lubiące chodzić w parze, jak filozofja i sztuka. I to jaka sztuka! Nie ta oderwana, tendencyjna, naszpikowana szerokiemi ideami, ale całkiem bezinteresowna, sztuka francuska, która istnieje dla siebie samej, dla naszych zmysłów i uważa się, wzorem poprzedniczki z doby Odrodzenia, za wyższą jeno dekorację, a nie za środek do krzewienia moralności, wiary lub innego posłannictwa. Samo się rozumie, iż tej zdolności nie wziął od niemców ani w ogóle od myślicieli, ale ją zawdzięcza tej rasie, co utworzyła Meissonierów, Delacroix'ów, Gautierów i Goncourtów, czyli wielkich plastyków i kolorystów pióra i pędzla.

Ma on dla zbadania treści duchowej taką samą przenikliwość, jak dla odczucia i zrozumienia formy bystre oko. Przez szczęśliwe powikłanie wpływów umie być równie głębokim psychologiem, jak znakomitym budowniczym w układaniu szkiców lub dzieł i grupowaniu myśli, jak świetnym malarzem, który rozporządza skalą barw, w prozie poważnej dotąd niebywałą i w swoim rodzaju jedyną. Ceni w sobie te różnorodne zdolności i stara się je łączyć w osobnym typie badań, jak „Filozofja sztuki” (we Włoszech, Grecji, Holandji), jak wiekopomne „Dzieje literatury angielskiej”, jak w pracy o „Tytusie Liwjuszu”, jak w „Podróży po Włoszech”, gdzie na podziw rozumie i określa takie sprawy ogólne, jak charakter szkoły lub epoki, i zachwyca się naturą, jak malarz z krwi i kości, jak rozumny impresjonista, który chwyta w lot ciekawe, nowe i niespodziane układy linij, świateł, barw. Z jednaką korzyścią może go czytać umysł zamknięty w sobie i skłonny do rozpamiętywań, jak obrócony na zewnątrz rzeźbiarz, architekt lub malarz. Ani tamten nie potrzebuje się obawiać pustki lub rozmyślnej powierzchowności smakosza artysty, ani ci nie są zagrożeni wylewem oderwań i tak niebezpieczną dla wszelkiej muzy suchością. Taine równie śmiało, i wprawnie i bogato kładzie farby, jak śmiało zestawia przesłanki w wywodzie logicznym, ażeby zeń wyciągnąć pewien wniosek.

Potrafi on być jednym, spoistym i zarazem wielorakim do nieskończoności. I byłoby to żywą anomalją — choć coprawda genjuszom do niej niedaleko — gdyby nie pewna ukryta sprężynka, co łączy oba wrogie pierwiastki. A mianowicie ów duch, którego tak doszukuje się po za obrazem, grupą, gmachem, rękopisem lub poematem, jak po za przewrotem historycznym, nie jest dla niego bynajmniej taką jednością samą w sobie, jak „natura” Spinozy lub absolut Hegla. Nie, to dla niego tylko bezmiar oddzielnych momentów. To, co my nazywamy naszą jaźnią, czyli poczuciem osobowości, dla niego składa się z oddzielnych chwil świadomości, nie nanizanych wcale na pewną nić, po za naszem złudzeniem. Pogląd ten wyłożył w głośnem i na nasz język tłumaczonem dziele „O inteligencji” i z jego pomocą łatwiej objaśnić sobie i tę nadzwyczajną, pulsującą zjawiskowość Taine'a i zarazem abstrakcyjność, która pozwoliła mu również dobrze odczuwać muzykę oraz rozumieć wyższą matematykę i różne wcale nie ponętne dla czciciela słońca malarskiego i jego cudów— „dyscypliny”. Bo skoro owa wewnętrzna treść rzeczy, ta, którą należy odcyfrowywać, rozpryskuje się sama na krocie przedmiotów, na tysiące momentów, więc ostatecznie dotrzeć do niej, do rdzenia, będzie oznaczało co? Przedstawić ów bezmiar jej wcieleń z całą ich rozmaitością.

(*D. n.*) *Cezary Jellenta.*

= W *Now. wr.* czytamy: Departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych opracował obecnie typ szpitali i lazaretów fabrycznych, których wprowadzenie będzie obowiązkowem dla właścicieli wszelkich zakładów przemysłowych, znajdujących się w miejscowościach zbyt odległych od punktów lekarskich. W każdej fabryce, w której pracuje więcej niż 300 robotników, winien się znajdować taki lazaret z odpowiednią liczbą łóżek (licząc jedno łóżko na 100 robotników) i stałym lekarzem, jeżeli na 10 wiorst w okolicy niema doktora, któryby mógł odwiedzać fabrykę w odpowiednich dniach i godzinach. Oprócz tego w fabrykach, obsługiwanych przez robotnice, winny się znajdować przytułki położnicze.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o skasowaniu jednej posady inspektora szos w okręgu komunikacyjnym warszawskim oraz o powiększeniu etatów okręgów komunikacyjnych: kijowskiego i kowieńskiego.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza zwykły wykaz spraw, które w najbliższej przyszłości roztrząsane będą w radzie państwa. W wykazie tym między innemi znajdujemy projekt p. ministra spraw wewnętrznych o powierzeniu prezydjum w warszawskiej radzie dobroczynności publicznej prezydentowi miasta w celu ustanowienia ścisłego związku pomiędzy zarządami instytucyj dobroczynnych oraz leczniczych a magistratem.

= *Graždanin* dowiaduje się, że do rady państwa wniesiono projekty: o nowych przepisach pasportowych i o ustanowieniu tytułem próby monopolu wódczanego w czterech wschodnich gubernjach państwa.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż do uznania władzy decydującej przedstawiono projekt Towarzystwa akcyjnego, które zajęłoby się budowaniem elewatorów wiejskich na wzór istniejących w Ameryce północnej.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono przegląd sanitarny całej Pragi z nowo przyłączonemi do miasta dzielnicami: „Cyrkuł ten zajmuje przestrzeń 1,915,000 sążni kwadratowych, a obwodu ma 11 wiorst; na powyższym terenie znajduje się 684 budowli mieszkalnych z ludnością 42,000. Na starej Pradze jest 29 ulic, z których 5 niewybrukowanych; w osadach: Nowa Praga, Szmulowizna i Kamionek 41 ulic, a z tych tylko 5 posiada bruk. Do ujemnych stron pod względem sanitarnym należy zaliczyć: kanały miejskie miejscami popsute i wydające przykrą woń; na Esplanadowej brak rynsztoka, na Kępnej rynsztoki nie mają spadku; plac przy ulicy Szerokiej potrzeba ogrodzić parkanem, a najważniejszą wadę stanowi brak dobrej wody. Z dokonanych rozbiorów chemicznych przekonano się, że w wielu studniach woda niemożliwa jest do wewnętrznego użytku; wodociągi znajdują się tylko w 12-tu domach, w innych właściciele nie chcą ich zaprowadzić, ponieważ woda nie jest filtrowana, a nawet z powodu bliskości t. z. łachy mocno zanieczyszczona. Ustępy również niedbale są urządzone, mieszkania bardzo ciasne i przeludnione. Na Starej Pradze mieszkania jednopokojowe wynoszą 43%, jeden pokój z kuchnią 33%; facjat i suteren 16%, mieszkań wilgotnych 21%; na przedmieściach mieszkań jednopokojowych jest 65%, jednopokojowych z kuchnią 26%, facjat i suteren 5·6%, wilgotnych 0·9%. Podobne urządzenie lokali i zacieśnienie dowodzi ubóstwa mieszkańców, rekrutujących się przeważnie z robotników, rzemieślników i drobnych handlarzy. W roku zeszłym dokonywano nader często rewizyj sanitarnych. W celu zapobieżenia rozszerzeniu się cholery, ustępy będą oczyszczone do dna i dezynfekowane, wszystkie zaś bez wyjątku sutereny oczyszczono i wybielono wapnem; 13 mieszkań w suterenach, jako bezwarunkowo szkodliwych, zamknięto i lokatorów usunięto. Bazarów jest trzy, z tych największy Różyckiego przy ulicy Targowej, lecz należy w nim z dwóch jatek rzeźniczych bardzo ciasnych zrobić jedną, urządzić daszki nad jatkami i nie pozwalać na skubanie w jatkach drobiu z pierzy. Nadto w obrębie cyrkułu są jeszcze targi: koński, wołowy, siedem postojów dla gęsi i cztery dla trzody chlewnej. Nawóz z targu wołowego nie jest akuratnie uprzątany. Szlachtuz prywatny, jako szkodliwy dla zdrowia został zamknięty. Fabryk znajduje się 10 (największe: „Wulkan" 400 i „Wojciechów" 300 robotników), 3 zakłady przemysłowe, 12 warsztatów, garbarnia, dwie farbiarnie, dwa młyny parowe, składy sadła, szmatu i skór. Garbarnia Aptego pod nr. 7-ym przy ulicy Radzymińskiej, utrzymywana bez pozwolenia, podlega zamknięciu. Chederów jest 33, cmentarzy 3, a z tych na Kamionku zamknięty. W r. z. komisje sanitarne dopełniły 4,465 rewizyj i znalazły w złym stanie: 301 domów, 700 mieszkań, 4 zajazdy, 27 bazarów, 4 rzeźnie drobiu, 18 fabryk i warsztatów, 12 szkół i chederów, 5 składów sadła i skór, 6 składów kości i szmat, 5 zakładów felczerskich, 79 jatek, 8 masarni, 26 piekarni, 35 restauracyj, 30 szynków, 11 kawiarni i cukierni, 3 zakłady z pokojami umeblowanemi i 15 sklepów spożywczych. Lekarz cyrkułowy udzielił pomocy 441 chorym; ospę zaszczepiono 38 osobom."

= Komisje powiatowe poborowe, w myśl nowych zmian w ustawie o odbywaniu powinności wojskowej, przystąpiły do wykreślenia z list poborowych na rok bieżący wszystkich tych popisowych, którzy przed d. 13-ym października roku bieżącego nie ukończą jeszcze lat 21; ponieważ zaś dotychczas do powołania należeli wszyscy popisowi, którzy z d. 13-ym stycznia r. p. ukończyli lat 21, przeto ogólna liczba powoływanych będzie wyjątkowo w roku bieżącym prawie o ¼ część mniejszą. Pasporty popisowym będą tylko wydawane do d. 27-go października. Punkt, dotyczący zastępstwa przy spełnianiu powinności wojskowej przez innego członka rodziny, pociągnie zmiany przy meldowaniu przez rodziców o wyborze i zastępstwach. Do pewnego stopnia ubytek przy poborze tegorocznym, wskutek zmian poczynionych w spisach, uzupełni powołanie popisowych z ulgami 3-ej i 2-ej kategorji.

= Dzisiaj rano starszy inspektor rządowy inżenier Hipszman, wyjechał ekstrapociągiem z Kowla do Iwangrodu, wraz z dyrektorem, naczelnikami wydziałów i lekarzami oddziałowymi kolei nadwiślańskiej. Ponieważ wszystkie oddziały tej kolei z chwilą przybycia komisji do Iwangrodu będą już zrewidowane, starszy inspektor z tej stacji uda się na rewizję kolei dąbrowskiej. Inżenier Hipszman zwiedza po drodze budynki kolejowe, ogląda mosty, remizy i notuje stan sanitarny na stacjach i linji.

= Zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei dąbrowskiej zwołano do Warszawy na d. 22-gi kwietnia. Zebrani mają wysłuchać sprawozdania zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa, dalej sprawozdania zarządu z eksploatacji kolei w r. z. i wniosków komisji rewizyjnej; przedstawiony im też zostanie wniosek, dotyczący upoważnienia zarządu do czynienia wydatków z kapitałów: zapasowego, obrotowego i resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego; w końcu dokonane być mają wybory członków zarządu i ich zastępców. Do prawomocności uchwał wymagana jest obecność przynajmniej 30-tu akcjonarjuszów, posiadających siódmą część całego nominalnego kapitału akcyjnego.

= *Nowosti* donoszą, iż główne Towarzystwo kolei russkich zamierza tytułem próby wprowadzić na dystansie Petersburg-Warszawa cztery wagony sypialne III-ej klasy z odpowiedniem urządzeniem.

= Z powodu świąt, kasy magistratu zamknięte zostaną w piątek, o godz. 1-ej z południa, a otwarte w przyszły wtorek, z wyjątkiem kasy poboru pokładnego, która czynną będzie w sobotę, oraz w poniedziałek od godz. 10-ej do 12-ej w południe.

= Nauczyciel jazdy konnej p. Krauze wybudować ma przy ul. Kaliksta nową ujeżdżalnię ze wszelkiemi dogodnościami.

= Wkrótce nowo nabywca posesji, zwanej „pod filarkami" przy ul. Marszałkowskiej. p. Frąckiewicz, rozpoczyna budowę okazałej kamienicy, a to według planu budowniczego p. Dziekońskiego.

= Zamknięta z powodu ospy szkoła miejska na Nowej Pradze, po dokonanej dezynfekcji całego domu, została wczoraj otworzoną.

= Nowomianowanemu sekretarzowi sądu handlowego, p. Dmitrjewskiemu, powierzono zarząd kancelarją wydziału upadłościowego. Podsekretarz tegoż wydziału, p. Kazimierz Nowakowski, znany z prac literackich, jak dowiadujemy się, opuszcza stanowisko, zamierzając wstąpić w poczet adwokatów przysięgłych.

= Ordynatorami klinik uniwersytetu warszawskiego zostali lekarze: Juljan Witkowski, Władysław Kociatkiewicz, Orko Sołowiejczyk, Leon Wasilewski i Jan Marczewski.

= Dyrektor kolei wiedeńskiej, inż. Rydzewski, powrócił z Petersburga.

= W dniu wczorajszym powrócił z Petersburga ochmistrz Najwyższego Dworu rz. r. st. Pęcherzewski.

= Inżenier Władysław Żukowski w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= Z kroniki żałobnej.

Dziś na cmentarzu ewangelicko-augsburskim pochowano zwłoki ś. p. Brunona Puscha, b. starszego medaljera b. mennicy warszawskiej.

Zmarły był synem słynnego geologa, Jerzego Puscha, twórcy mapy geologicznej Królestwa Polskiego.

W r. 1850-ym, po ukończeniu wykształcenia naukowego, ś. p. Pusch wstąpił do służby rządowej w b. mennicy warszawskiej, gdzie szybko przebiegając różne stopnie, wkrótce dobił się stanowiska starszego medaljera.

Prace jego odznaczały się czystością i delikatnością rysunku.

Zmarły pozostawił jedyną może kolekcję medali w kopjach galwanoplastycznych, nad którą przez długi szereg lat z zamiłowaniem pracował.

Cześć jego pamięci.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka", w Rozmaitościach „Już go mam!", a w Małym „Wielki Mogoł".

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim „Mignon" z udziałem Hellerówny.

Dochód z tego widowiska przeznaczony jest na rzecz szpitala na Pradze.

* Krotochwila Ruszkowskiego „Już go mam!" graną będzie jutro po raz szósty w teatrze Rozmaitości.

* Teatr Mały daje jutro po dłuższej przerwie operetkę Millöckera „Wesoła dwójka" z panią Zimajerową.

* Pojutrzejszych przedstawieniach teatry warszawskie zamknięte zostaną na przeciąg dni czterech.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 803, Rozmaitości 365, Małym 183; na wystawach: etnograficznej 24, muzeum rzemieślniczego 65.

= Z robót kościelnych.

Roboty przy zewnętrznem wykończaniu frontu kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w tych dniach nanowo się rozpoczęły i obecnie na częściach kamiennych prawej wieży ustawiane są części żelazne, stanowiące zakończenie wież świątyni.

Jednocześnie usunięto już górne rusztowanie przy wykończonej w r. z. lewej wieży, ustawiono zaś rusztowania na całej części środkowej, potrzebne do otynkowania frontonu.

Komitet budowy czyni usilne starania, ażeby, pomimo szczupłych bardzo funduszów, front kościoła po zupełnem wykończeniu w r. b. mógł być odsłonięty.

= Umowy spółkowe.

Pierwszej gildji kupiec Izydor Kernbaum i kandydat praw Józef Kernbaum zawiązali spółkę p. f. J. Kernbaum, mającą za przedmiot wszelkiego rodzaju operacje przemysłowe i handlowe, a to w ciągu lat dziesięciu od d. 1-go grudnia 1892-go r.; weksle w imieniu firmy mocen podpisywać każdy ze spólników.

Maciej i Jan Hoenigmanowie zawarli obecnie, po rozwiązaniu dawnej, nową spółkę p. f. M. Hoenigman, w celu prowadzenia handlu cytrynami i pomarańczami od d. 1-go października 1892-go r. do tejże daty 1895-go r.; wkład p. M. Hoenigmana 30,000 rs., udział zaś w zyskach i stratach 75%; p. Jan H. prócz pracy swojej żadnego wkładu nie wnosi, zyski i straty należeć do niego będą w stosunku 25%, przyczem mocen podpisywać firmę na wekslach i innych zobowiązaniach.

Fabryka mebli giętych „Bielsk" z dniem 28-ym listopada r. z. przeszła, skutkiem wystąpienia z przedsiębiorstwa Henryka Ginsberga, na własność nowo zawiązanej spółki p. f. „Fabryka mebli giętych Bielsk, Hellin i Winer", do której weszli: Bernard Hellin z wkładem 25,000 rs., i Izydor Winer z wkładem 12,500 rs.; zarząd spółki należy do H.; weksle i zobowiązania podpisywać będą obaj spólnicy.

Fabryka gilz niesklejanych p. f. „Stanisław" stanowi własność fabrykanta Jana Piekary i obywatela Arona Bakszta, a to od d. 6-go września r. z. w ciągu lat 10-iu; w akcie spółki P. i B. zobowiązali się niepóźniej, jak w d. 13-ym października r. z. dostarczyć dla fabryki: pierwszy 4 maszyny do wyrobu gilz, wartości ogółem 1,000 rs., drugi gotowiznę w kwocie 1,000 rs.; te tylko zobowiązania będą obciążały spółkę, które podpiszą obaj spólnicy.

Samuel Kamieniecki i Chaim Kamienomostski po zawarciu umowy z Towarzystwem „*Industrielle*" przyjęli do spółki pod firmą „Kamieniecki i Kamienomostski" Wolfa Brodacza; zadaniem tego ostatniego dostarczać z Cesarstwa obstalunki na „Alpester"; spółka zawarta na lat 12 od d. 13-go lipca 1892-go r.

Udział w zyskach i przedsiębiorstwie został określony dla Kamienieckiego w stosunku 48%, Kamienomostskiego 43%, Brodacza 9%.

Te tylko zobowiązania będą obciążały spółkę, które podpiszą własnoręcznie Kamieniecki i Kamienomostski.

= Record warszawski.

W p. m. trzech tutejszych sportsmanów rozegra pomiędzy sobą zakład wyścigowy.

Jeźdźcy przebędą dystans z Warszawy do Wilna na jednych i tych samych koniach, z warunkiem jednak, aby konie były pełnoletnie.

Wszyscy trzej jeźdźcy wyruszą jednocześnie od rogatki petersburskiej, poczem każdemu będzie wolno obrać sobie drogę, wiodącą do celu.

Warunek zakładu zastrzega, aby żaden ze współ-

zawodników nie zamawiał sobie naprzód noclegów lub popasów, ułatwiających wygranie wyścigu.

Jeźdźcowi wolno będzie mieć z sobą masztalerza, z warunkiem, aby ten jechał razem z swoim panem i nie prowadził luźnego konia.

Uczestnicy zakładu składają po 500 rs., które stanowić będą nagrodę dla wygrywającego.

Oprócz tej nagrody, właściciel konia, który po wyścigu okaże się najmniej wyczerpanym, otrzyma od towarzyszów podróży przedmiot pamiątkowy.

Dzień wyjazdu nie został jeszcze wyznaczony, a nastąpić ma z chwilą ustalenia się pogody i pory cieplejszej.

= Upadłości.

W ciągu ubiegłego 1892-go r., sąd handlowy tutejszy ogłosił ogółem 32 upadłości, a w tej liczbie 3 na żądanie samych upadłych. Aktywy w powyższych 32 upadłościach wynosiły rs. 931,448 rs., pasywy zaś rs. 1,126,117 rs., wierzyciele na zadośćuczynienie swoich pretensyj otrzymali rs. 26,347.

Spraw w ciągu tegoż roku wniesiono 2,693, w tej liczbie 588 w t. zw. „porządku uproszczonym".

Ponieważ z lat zeszłych pozostało spraw 1,828, ogółem zatem znajdowało się do rozpatrzenia 4,521; z nich ukończono —2816, pozostało na r. b. 1,705.

Posiedzeń sądowych było 421, z nich 138 dla spraw w porządku uproszczonym.

Na jednego sędziego państwowego przypadło po 376 wyroków i po 405 decyzyj.

= Drzwi „bankowe".

W jednym z nowo budujących się domów przy ul. Marszałkowskiej właściciel do większych mieszkań zamówił drzwi żelazne, zwane bankowemi, mające na celu uniemożliwienie operacyj rzezimieszkom.

Drzwi w każdej chwili mogą być odejmowane lub wstawiane.

= Specjalna apteka.

Jeden z prowizorów farmacji wystąpił do zarządów kolei tutejszych z projektem otworzenia własnej apteki.

Według jego obliczenia apteka taka, obsługująca wyłącznie pracowników kolejowych, przyniosłaby znaczne oszczędności w wydatkach.

Projekt przedstawiony podobno został zarządom kolei: wiedeńskiej, nadwiślańskiej i terespolskiej.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle w ciągu ubiegłej nocy obniżył się do 5 stóp 2 cale.

Wobec coraz liczniej wychylających się mielizn, służba inżenierji rzecznej przystąpiła do wyznaczenia pod Warszawą toru spławnego.

Roboty około wzmocnienia brzegów tudzież budowy nowych tam będą rozpoczęte w przyszłym tygodniu.

= Czarny poliglota.

Od kilku dni bawi w naszem mieście p. Edward Pelton, murzyn, posiadający niesłychane zdolności do obcych języków.

Murzyn włada zupełnie poprawnie po: angielsku, francusku, niemiecku, włosku, hiszpańsku, szwedzku, russku i polsku.

Pelton udaje się do gub. podolskiej w charakterze guwernera w domu państwa Podczaskich.

= Ujęcie oszustów.

W Łowiczu miejscowy naczelnik straży ziemskiej, porucznik Kossowski, ujął w ostatnich dniach bandę oszustów, która w rozmaitych miastach, jak: Łódź, Piotrków, Częstochowa, namawiała łatwowiernych do nabywania fałszywych pieniędzy papierowych, zamiast których oszuści doręczali paczki bibuły.

Otrzymawszy list z Częstochowy z prośbą o wytropienie oszustów, naczelnik zajął się tem tak gorliwie, że już nazajutrz cała banda, z pięciu uczestników złożona, była w jego ręku.

W dwa dni później znów taki sam los spotkał drugą podobną kompanję.

= Kradzieże.

Z poddasza domu pod № 29-ym przy ul. Nowolipki Szymonowi Kaczyńskiemu skradziono bieliznę wartości 104 rs. — Tomaszowi Nieczułce na Pradze skradziono parę koni wartości 140 rs. — Z mieszkania Leonarda Zglenickiego przy ul. Chmielnej pod № 70-ym skradziono garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Henryka Jaworskiego w alei Jerozolimskiej pod № 27-ym skradziono rzeczy na sumę 110 rs.

= Przy pracy.

W fabryce Ortwajna pod № 68-ym przy ul. Złotej Teofil Poziomkiewicz, stojąc na drabinie, mył okna z zewnątrz.

Wjeżdżający w podwórze Mikołaj Jesionek, zawadził wozem o drabinę, która się przechyliła, wskutek czego Poziomkiewicz spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną lewą nogą i ciężką raną na głowie.

Poziomkiewicza, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na szosie radzymińskiej przewrócił się wóz frachtowy, który usiłowali dźwignąć: Mateusz Jeżewski, Wojciech Stoczek i Błażej Kudanowski.

Ciężar przeszedł ich siły i wóz zwalił się na wszystkich trzech.

Stoczek i Kudanowski, oprócz bolesnego stłuczenia, ważniejszego szwanku nie doznali, Jeżewski natomiast ma złamaną nogę.

= Pomyłka.

Wczorajszego wieczora Hilary Bętkowski, oficjalista kolejowy, zamieszkały na Czystem, czując się niezdrów, postanowił zażyć kropli żołądkowych.

Przez pomyłkę jednak wypił płyn, przeznaczony do smarowania chorego konia.

Objawy otrucia natychmiast się pokazały.

Szybka pomoc zapobiegła niebezpieczeństwu na razie, lecz stan zdrowia B. nie przestaje być groźny.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym na targu Rybińskiego pies, będący własnością rzeźnika Adama Sławińskiego, rzucił się na Rozalję Mikołajczykową, zamieszkałą pod № 4-ym przy ul. Żórawiej.

Złośliwe zwierzę skoczyło do twarzy kobiety i mocno ją pokąsało.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, psa oddano pod obserwację weterynaryjną, a Sławińskiego za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Choroby zakaźne.

W domu pod № 5-ym przy ul. Żórawiej zachorowały dzieci na odrę.

Środki dezynfekcyjne przedsięwzięto.

= Przejechanie konia.

Nocy wczorajszej na 110-ej wiorście kolei nadwiślańskiej, pomiędzy stacjami Praga a Jabłonna, pociąg towarowy, idący w kierunku Mławy, najechał na konia błądzącego po plancie i zabił go na miejscu.

Oprócz zatrzymania się pociągu na kilka minut, innych następstw tego wypadku nie było.

= Pożar.

Dziś, o godz. 9-ej zrana, wszystkie oddziały straży zostały zaalarmowane wiadomością o pożarze wynikłym pod № 49-ym przy ul. Tamka.

Okazało się, iż ogień powstał z lampy wiszącej w suterenie, zajętej na piekarnię.

Płomienie przepaliły sufit i podłogę mieszkania parterowego.

Oddział straży z Nowego Świata w ciągu jednej godziny pożar ugasił, przyczem wyrąbano sufit, belki i podłogę na parterze.

Zapasy mąki oraz ciasta przygotowanego do wypieku uległy zniszczeniu.

Straty wynoszą kilkaset rubli.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go marca, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na budowę gubernjalnej drogi szosowej od Słomnik do Proszowic na wiorstach 6, 7 i 8-ej w powiecie miechowskim od rs. 8816 kop. 54; wadjum wymagane w sumie rs. 882.

— D. 29-go marca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na budowę nowego parkanu drewnianego i drewnianej skrzyni na śmiecie w barakach rekruckich na Pradze od rs. 413 kop. 88; wadjum rs. 42.

— D. 29-go marca, w zarządzie leśnym radzickim we wsi Brzustowie, w powiecie skierniewickim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa radzickiego w okręgach I, II, III, IV i VII-ym Bugaj w ilości 1876 sztuk od rs. 1241 kop. 43, oraz w okręgach III, IV, i VI-ym Sługocice w ilości 2072 sztuk od rs. 1072 kop. 96.

— Do d. 29-go marca przyjmowane będą w zarządzie okręgowym intendentury w Warszawie deklaracje na dostawę 34-ch wanien miedzianych dużego rozmiaru, wagi każda 2 pudy 30 funtów. Wadjum przy deklaracjach wymagane jest w stosunku 15%. Tegoż dnia, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się licytacja głośna, do której stawający winni złożyć wadjum rs. 368.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 23-go b. m.: „Za fałszowanie guldenów papierowych zasądził sąd przysięgłych Jankiewicza na 4 lata a Nemetzowową za puszczanie w obieg falsyfikatów na 3 lata ciężkiego więzienia.—Marszałek krajowy, książę Sanguszko, wyjechał do Wiednia.—Baron Mundy, który założył wiedeńskie towarzystwo ratunkowe, przybył do Lwowa, celem zorganizowania u nas towarzystwa ratunkowego na wzór wiedeńskiego.—We Lwowie panuje tyfus brzuszny. Na Łyczakowie stwierdzono 19 wypadków.—Koło wiedeńskie odbyło posiedzenie nad sprawą Morskiego Oka. Minister Zaleski przedstawił, że pierwszy raz powstała ta sprawa z okazji prywatnego sporu właścicieli Kościelisk z sąsiadem węgierskim w roku 1834-ym. Drugi spór podobny powstał w roku 1868-ym. Obydwa te spory załatwiono polubownie. Obecnie toczy się sprawa od r. 1889-go. Namiestnictwo galicyjskie przysłało wszystkie akty do Wiednia, gdzie je badają. Dotychczas uzyskano tyle, że rząd węgierski, uznawszy terytorjum za sporne, cofnął żandarmów, zakazał księciu Hohenlohemu polować, zostawił turystom wolne przejście, a schronisko nad Morskiem Okiem zostawił w naszych rękach. Poseł Chrzanowski żądał, aby zbadano znajdujące się w archiwach akty i mapy z przed roku 1769-go, później bowiem rząd austrjacki, obejmując dla Węgier państwo spiskie, zabrał i całe nowo-sądeckie. Mówca żąda, aby Koło wysłało deputację do rządu węgierskiego z przedstawieniem tej krzywdy. Poseł Rutowski wniósł także konieczność badania aktów i map, których rząd w ogóle nie uwzględnił a wziął pod rozwagę tylko akty z własnej registratury.—Zawiązuje się we Lwowie towarzystwo stenografów."

× **Niespodziewane postanowienie.** W Rzymie zajmują się obecnie wielce osobą Don Ugo Boncompagni, księcia Sora, byłego wice-prezesa „Unione Romana" i faktotum „Banco di Roma", który nagle i niespodziewanie postanowił przyoblec sukienkę kapłańską. Owdowiawszy po raz wtóry—żonaty był pierwszym razem z księżniczką Patrici, drugim z księżniczką Altieri—książę zwrócił się do zakonu jezuitów z prośbą o przyjęcie go, z Fiesole wszakże, rezydencji jenerała zakonu, nadeszła odpowiedź odmowna. Don Ugo zmienił zatem zamiar pierwotny i rozpoczął w klasztorze w Foligno studja teologji, kształcąc się na księdza świeckiego. Resztki fortuny swojej, przegranej po większej części na giełdzie, rozdarował, pięcioro zaś dzieci oddał w opiekę krewnym książętom Altieri i Boncompagni. Przypuszczają, iż tytuł i stanowisko nawróconego księcia, dopomogą mu kiedyś do pozyskania kapelusza kardynalskiego.

× **Cenna relikwja.** W Londynie sprzedano temi dniami list Kolumba, opatrzony napisem: „*Epistola Cristoforis Colum de Insulis nuper inventis*". List ten wydrukowany w Rzymie w r. 1493-im, a więc wkrótce po odkryciu wysp San Salvador, Kuby i San Domingo. Zajmuje on cztery ćwiartki małego formatu, zadrukowane gotyckiemi literami, a był w posiadaniu antykwarjusza Quarticla.

BAŃKI MYDLANE.

Świeże, czy nieświeże?

Młodziutka gosposia po raz pierwszy w życiu postanowiła sama zająć się przyrządzeniem raków. Idzie tedy na targ piątkowy.

— Czy te raki świeże?

— Świeże? Pani pyta? Przecież one żywe.

— Że żywe, to widzę—odpowiada gosposia—ale pytam, czy świeże?..

*

Słuszna przyczyna.

Doktor Iks z miasteczka prowincjonalnego przeniósł się do stolicy.

— Cóż to, doktorze, sprzykrzyła ci się prowincja?

— Mnie nie, ale moim pacjentom.

— ?

— Wszyscy wymarli..

*

Piosenko moja, bądź, jako dziecię,
Uśmiechów pełne, milutkie.
Szarzyzny życia długie są chwile.
Jasności chwile są krótkie.

Z tęczowych tkaną bądź pasem jasnych,
Słowicza moja piosenko,
Bądź ludziom czarem, snem i wytchnieniem,
A nie katuszą i męką.

Piosenko moja, gdy niezliczonem
Chcesz w sercach odbić się echem,
Jak kropla rosy promieniuj słońcem
I życia bądź nam uśmiechem...

Na święcone dla zakładu paralityków.

Nieznajoma rs. 5.

Na kolonje letnie.

L. C. rs. 1.—E. S. rs. 1.

Dla Wawrzyńca O. z żoną od pół roku chorą i 7-em dzieci, z których troje leży na tyfus (ul. Łucka № 29, m. 18).

Bezimiennie rs. 2.

Nekrologja.

Ś. † P.

Aleksander Muchanow,

podoficer-ochotnik pułku ułanów lejb-gwardji J. C. M., właściciel majoratu Rembielice w powiecie wieluńskim,

zmarł d. 30 stycznia (11 lutego) r. b. w Warszawie. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się dnia 17 (29) marca, to jest we środę, o godzinie **12-ej** w południe, w cerkwi pułku huzarów grodzieńskich, na które zaprasza się kolegów i przyjaciół zmarłego.

—o— 1341

Ś. p. Aleksander Muchanow żył lat 25. Po ukończeniu wydziału prawnego w uniwersytecie warszawskim, wstąpił jako ochotnik do pułku ułanów gwardji. Stanowisko rodowe, majątek, wykształcenie, ujmujące przymioty duszy—zapewniały mu przyszłość świetną i szczęśliwą, gdy śmierć przedwczesna przecięła dni jego. Dla szerszego koła był niczem, ale wśród tych, którzy go znali i cenili tę duszę szlachetną, umysł jasny, serce czyste, pozostawił żal i pamięć wieczną i próżnię niezapełnioną. Cecidit ut flos.

Ś. † P.

Albertyna Tschoepe,

zmarła dnia 28-go marca r. b., przeżywszy lat 26. Pozostały mąż z dziećmi uprasza rodzinę i znajomych na wyprowadzenie zwłok w Żychlinie na cmentarz miejscowy d. 30 b. m., t. j. we czwartek, o godz. **2-ej** po poł. —450—

✝

Ś. P.

Aleksander Hreczyna,

obywatel przedmieścia Pragi,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 2[illegible]-go marca 1893 r., przeżywszy lat 50.

W ciężkim smutku pozostała żona z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na nabożeństwo, odbyć się mające w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, w dniu 29-ym marca, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1345—

✝ Z powodu przypadających w dniu 25-ym marca imienin

ś. p. Marji z Grabowskich

Jezierskiej,

żony inżeniera, zmarłej w Moskwie dnia 24-go grudnia 1892 r. (5-go stycznia r. b.) w 29ym roku życia i pochowanej na tamtejszym cmentarzu katolickim „Na górach Wwiedenskich", odbędzie się dnia 29-go b. m., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele na Koszykach nabożeństwo żałobne za spokój duszy tej zacnej kobiety, której stratę prócz męża i sześciorga dzieci, opłakują wszyscy, którzy ją znali. —1342—

✝ We środę, tj. dnia 29 marca, jako w 8-mą rocznicę śmierci

ś. p. WŁADYSŁAWA SZWEDE,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godz. **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synami zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych. —1343

NADESŁANE.

Ponieważ doszły mnie wiadomości, iż ofiarowane w swoim czasie na gminę ewang.-reform. rs. 5 jest za mało, przeto składam w dalszym ciągu na tenże cel rs. 15.—K. B.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* czytamy:

„Jak słyszeliśmy, w ministerjum komunikacyj opracowany został obecnie szereg projektów, mających na celu uregulowanie wewnętrznych dróg wodnych. Pomiędzy innemi na szczególną uwagę zasługuje projekt zorganizowania specjalnych komitetów rzecznych, na główniejszych arterjach wodnych. Według projektu, dotyczącego w danym wypadku rz. Dona, do troszczenia się o należyte urządzenie komunikacyj rzecznych mają być powołane te elementy z pośród ludności miejscowej, które z natury rzeczy najwięcej tem się powinny interesować, a więc handlarze drzewem, kupcy, rolnicy oraz właściciele wszelkiego rodzaju statków.

„W tym celu postanowiono zorganizować komitety z przedstawicieli wszystkich wymienionych powyżej grup. Obowiązkiem tych instytucyj będzie przedsiębranie odpowiednich środków, celem urzeczywistnienia pomysłów, które dotyczą uregulowania spławu na danej rzece. Komitet będzie miał prawo nakładać w pewnych, określonych prawem granicach podatek na statki; odsyłać on będzie zgromadzone z tego źródła fundusze do ministerjum, zaznaczając jednocześnie, jakie, według jego mniemania, roboty byłyby pożyteczne w zakresie regulacji rzeki; wreszcie za pośrednictwem swych przedstawicieli komitet czuwać będzie nad wykonaniem tych robót.

„Taką jest w ogólnych rysach ta organizacja, jaką ministerjum komunikacyj wprowadza obecnie na rz. Donie, a następnie zamyśla wprowadzić i na reszcie rzek w obrębie państwa. Środek, o którym mówimy, ma doniośléjsze znaczenie, aniżeli to zdawać się może na pierwszy rzut oka. W Rosji europejskiej jest obecnie około 70,000 mil dróg wodnych, z których korzysta przemysł i handel. Z ilości tej tylko 30% przypada na drogi sztuczne, t. j. takie, do których technika przyłożyła swą rękę. Tymczasem we Francji sztucznych dróg wodnych jest 70%, w Anglji 83%, nie mówiąc już o Holandji, gdzie jest ich 95%. Jedną z głównych przeszkód, uniemożliwiających dotychczas regulację niektórych rzek, jest brak odpowiednich kapitałów na przeprowadzenie niezbędnych robót. Usunięcie tej przeszkody miało właśnie na myśli ministerjum komunikacyj, organizując komitety rzeczne. Celem ich będzie przedewszystkiem za pomocą nieznacznego opodatkowania osób, najbliżej zainteresowanych sprawą uregulowania rzek, wytworzyć odpowiedni fundusz, który umożliwiłby wykonanie pożądanych robót regulacyjnych. Jednocześnie komitety, jako organy miejscowe, mają być informatorami organu centralnego, t. j. ministerjum komunikacyj w sprawach potrzeb miejscowych."

Czytamy w *Rižsk. wiestn.*:

„Jak już wiadomo, wydano niedawno nowe przepisy dla studentów uniwersytetu jurjewskiego. Przepisy te, zatwierdzone przez ministra oświaty, ułożono oczywiście w języku russkim. Nowe te przepisy zaprowadzają pewne ważne zmiany. Szczególne znaczenie ma tu podział kursów na określoną ilość semestrów. Wydziały: teologiczny, prawny, historyczno-filologiczny i fizyczno-matematyczny trwać będą 8 lub 9 semestrów, kurs medycyny—10 lub 11, a kursy farmaceutyczne—trzy semestry. Rok szkolny zaczyna się od lipca. Przyjęto zasadę, że student, któremu na zasadzie egzaminów nie policzono trzech, bezpośrednio po sobie idących semestrów, lub na ogół biorąc sześciu semestrów (na wydziale lekarskim siedmiu), wykreślony będzie z uniwersytetu. Przy zapisywaniu się z jednego wydziału na inny, niepoliczone poprzednio semestry pociągają za sobą takie same skutki; w wyjątkowych jedynie razach dawane będą pewne ulgi.

„Nowe te przepisy wprowadzają porządek do zajęć uniwersyteckich studentów jurjewskich i wyłączają istnienie ciekawego typu „wiecznego studenta." Wobec dawnych porządków „dorpackich" student, nie zajmujący się wcale nauką, mógł siedzieć w uniwersytecie, dopóki mu się żywnie podobało; niektórzy zwolennicy życia studenckiego przebywali w uniwersytecie po 20 semestrów, ku zgorszeniu pozostałej młodzieży. Teraz studenci zmuszeni będą przykładać się pilnie do nauk, by nie narazić się na wykreślenie za czas bezużytecznie spędzony. Mniej będzie pobudek do próżniactwa i hulanek, a więcej podniet do poważnego zajmowania się pracą.

„Niektórzy wystąpią może z zarzutami przeciwko tego rodzaju ograniczeniu „swobody akademickiej", skoro jednak „swoboda" ta redukuje się do „oswobodzenia się od nauki", ograniczenie jej chyba tylko cieszyć może. Dalej zaprowadzono nowe przepisy, regulujące zachowanie się studentów w murach uniwersyteckich. Dla Jurjewa będzie bardzo na dobie zalecenie przyzwoitości i grzeczności. Nadto zabrania się w uniwersytecie wszelkich czynności, noszących charakter korporacyjny, zabrania się wysyłania zbiorowych adresów i podań, wysyłania deputacyj, wywieszania ogłoszeń w imieniu studentów i t. p. W tym względzie uniwersytet jurjewski zrównano ze wszystkiemi cesarskiemi. Nowe przepisy są przeto przejściowym szczeblem do zaprowadzenia w uniwersytecie jurjewskim ogólno-russkich porządków uniwersyteckich."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZWOŁANIE SEJMÓW.

Wiedeń 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wszystkie odroczone sejmy krajowe zwołano na dzień 6-ty kwietnia, galicyjskie na d. 24-ty kwietnia.

MANIFEST HR. PARYŻA.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Hrabia Paryża wystosował odezwę do swoich komitetów, w której wzywa je do zawierania pożytecznych dla stronnictwa sojuszów wobec walki wyborczej, która niebawem zawre. Nie zaniecha on wraz z synem swoim żadnego trudu, aby wkrzesić siłę i powagę ojczyzny.

WYBÓR PREZESA.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przy wyborze wczorajszym na prezesa senatu Challemel Lacour otrzymał 172 głosów.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki republikańskie utrzymują, iż senat dlatego tylko nie wybrał Constansa na swojego prezesa, aby go nie krępować na tem stanowisku, gdyż jego energja wskazuje mu blizką przyszłość ministra.

FRANCUZI W AFRYCE.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z francuskiego Sudanu donoszą, że pułkownik Combes rozbił oszańcowane bandy Samorego i zdobył wielkie łupy. Samorego opuścili jego stronnicy. Wyprawa Maistre'a, która wyruszyła z Baghirmi i Adamauy, zawarła traktaty z plemionami, zamieszkałemi nad rzekami Chari i Lagoue, i dotarła do Nigru.

Budapeszt 28-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Jenerał kawalerji Edelsheim-Gyulai umarł. (Odznaczył się on chlubnie podczas kampanji prusko-austrjackiej w r. 1866-ym, później jako organizator i reformator jazdy; od r. 1886-go był na emeryturze; *przyp. red.*)

Berlin 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zgromadzić się ma konferencja ministrów skarbu wszystkich państw związkowych rzeszy niemieckiej.

Paryż 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Eclair* donosi, że wydalenie Otona Brandesa prowizorycznie wstrzymano.

Rzym 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Berardi cierpi na manję prześladowczą i nie chce przyjmować pokarmów.

Londyn 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Haiti donoszą, że powstańcy z San Domingo napadli na terytorjum rzeczypospolitej. Wojska miejscowe udały się na wybrzeże, celem ich odparcia.

Londyn 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Drugie czytanie bilu irlandzkiego rozpocznie się d. 6-go kwietnia.

Londyn 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Anglja nabyła inny jeszcze wynalazek kulotrwałego munduru.

Bukareszt 28-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W izbie deputowanych podczas obrad budżetowych oświadczył minister wojny, pułkownik Lahowary, że fortyfikacje Seretu są ukończone. Skutkiem wynalezienia melinitu, fortyfikacje Bukaresztu musiały być zmodyfikowane. Próby z prochem trwają ciągle.

Berlin 28-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 214 50 (wczoraj 215.—)
Ruble na dostawę 214 50 (wczoraj 215.25)

Konwersja.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Petersburg, d. 25-go marca.

W chwili, gdy *Kurjer Warszawski* zamieścił przed trzema tygodniami wiadomość o porozumieniu się delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego z syndykatem banków w sprawie skonwertowania połowy będących w obiegu 5% listów zastawnych na listy, pół procentu mniej przynoszące, można było przypuszczać, iż umowa, którą w tej mierze zawarto, zyska wkrótce aprobatę i tym sposobem uzyska moc, obowiązującą obie strony. Dalszy przebieg sprawy nasunął jednak trudności, których pokonanie wymagało dłuższego czasu i usilniejszych starań, niż to przedtem można było przewidzieć.

Układ władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego z bankami i domami bankierskiemi, utworzonemi w syndykat, polegać musiał w zasadzie na tem, że listy 4½%, nie rozebrane w czasie właściwym przez właścicieli będących w obiegu 5% listów na ich konwersyjną zamianę, zostaną ustąpione przez Towarzystwo kredytowe ziemskie syndykatowi za gotówkę, w danym terminie mającą być wypłaconą. Oczywiście przekazanie syndykatowi nowych listów musi poprzedzić legalizacja ich w wydziale hypotecznym. Przy obecnie przyjętym jednak systemie dopełniania pomienionej manipulacji warszawski wydział hypoteczny mógłby nie być w stanie wydążyć z legalizowaniem 4½% listów na termin, obowiązujący Towarzystwo kredytowe ziemskie wobec syndykatu.

Skutkiem tego przebywający tutaj delegaci wystąpili do ministerjum finansów z prośbą o zezwolenie uskuteczniania legalizacji nowych listów na podstawie odpowiedniej kaucji, którą Towarzystwo kredytowe ziemskie złoży w banku państwa. Wniosek ten, słuszny i prawa kredytu publicznego najzupełniej zabezpieczający, został w zasadzie przyjęty przychylnie przez ministerjum, stanowcze jednak zatwierdzenie tego wniosku ministerjum zrobiło ostatecznie zależnem od opinji ministerjum sprawiedliwości. Wobec tej fazy, w jaką weszła sprawa konwersji, część delegacji opuściła Petersburg, radzcowie zaś komitetu ks. Czetwertyński i Kowalski, tudzież radzca dyrekcji głównej, Dobiecki, pozostali tutaj dla doczekania się wszechstronnej aprobaty zasad rzeczonej operacji finansowej.

Wkrótce też uzyskano w czasie względnie bardzo krótkim przychylną opinję ministerjum sprawiedliwości i na jej zasadzie ostateczną decyzję ministra finansów, której mocą złożony przez delegatów projekt konwersji w całej swej rozciągłości zatwierdzony dzisiaj został. Nadto kontrakt, spisany z syndykatem, i nowowypuszczane 4½ procentowe listy zwolnione zostały od opłaty stemplowej.

Główną cechą zamierzonej obecnie konwersji i odróżnieniem jej od poprzednich operacyj finansowych tego rodzaju jest niezależność konwersji listów od konwersji pożyczek, czyli niezależność samej operacji od wszelkiego współudziału samych stowarzyszonych, tudzież ta okoliczność, iż koszty mającej

wkrótce się dokonać konwersji pokryte zostaną funduszami dyspozycyjnemi Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Ponieważ zobowiązania hypoteczne stowarzyszonych co do amortyzacji nie mogą być zmienione bez ich woli, przeto pożyczki, dotąd wydane, umorzone zostaną w ciągu dotychczas przyjętego okresu 36½ letniego i tym sposobem opłata na amortyzację zostanie bez zmiany. Że zaś skutkiem konwersji wydatki Towarzystwa kred. ziemskiego na opłatę kuponu zmniejszają się, przeto zysk, otrzymany z tego tytułu, będzie odpowiednio bonifikowany stowarzyszonym przy pobieraniu rat.

Obecna konwersja, redukując stopę procentową do 4½ a tem samem zmniejszając wysokość rat, zapewnia nadto stowarzyszonym drugą doniosłą korzyść, zabezpiecza ich bowiem na przyszłość od znacznego wydatku, jaki ponosić musieli z powodu konwersji przy odnawianiu pożyczek. To, co stanowi przedmiot ważnych narad i życzeń w Towarzystwie kredytowem m. Warszawy, spełnione przeto już teraz zostaje w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, nowe 4½% listy będą bowiem *bezseryjne*.

Przytem zaznaczyć wypada, że jakkolwiek wylosowaniu ulegnie tylko połowa będących w obiegu listów 5%, to jednak, na zasadzie zatwierdzonego projektu konwersji, władze Tow. kred. ziem. mieć będą prawo zamieniać niewylosowane listy 5%, w razie zgłoszenia się ich właścicieli, na listy 4½ procentowe z dopłatą, ustosunkowaną do kursu emisyjnego, wynoszącego, jak wiadomo, 98½ rs. Ponieważ zaś przy obecnych warunkach rynku pieniężnego liczne zgłaszania się w tej mierze są tutaj przewidywane, przyszła konwersja przybierze łatwo większe rozmiary nad przymusową połowę.

Zresztą obecne warunki rynku pieniężnego, a mianowicie wysoki kurs walorów o tej samej stopie procentowej, tudzież coraz większe trudności lokacji kapitału, równie bezpiecznej jak korzystnej, każą przewidywać, iż nowe listy 4½ procentowe będą nietylko w Warszawie, jako głównym rynku listów zastawnych ziemskich, lecz i tutaj jaknajchętniej rozkupywane. *R.*

Z sądów.

Malwersacje w kantorze bankierskim.

W dniu dzisiejszym w II-im departamencie karnym przypadła znowu rozprawa apelacyjna w znanym procesie Samsona i Chaima Rolandów oraz siostry ich, Heli Kornbergowej, oskarżonych o oszustwo, którego ofiarą padła w r. z. kasa domu bankierskiego Wilhelma i Józefa Landauów.

Jak wiadomo czytelnikom *Kurjera*, w rzeczonej sprawie zapadł był wyrok apelacyjny izby z d. 11-go listopada r. z., w następstwie jednak wyrok ów uchylony został w drodze kasacji i sprawa przychodzi dziś po raz wtóry na wokandę izby sądowej.

Zadaniem dzisiejszej rozprawy apelacyjnej jest tylko ocena rozmiaru odpowiedzialności materjalnej Chaima Rolanda i Heli Kornbergowej. Zadanie to spełnić ma komplet wyrokujący, złożony z członków izby, pp.: Kotlarewskiego (jako przewodniczącego), Majera i Lentza. Interesy powoda cywilnego popiera adwokat przysięgły Cederbaum.

Na ławie obrończej zasiadł adwokat przysięgły Pepłowski, stawający w imieniu Chaima Rolanda.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. D., stałemu prenumeratorowi z ulicy Dzielnej.* — Nauczyciele wolni są tylko od podatków osobistych, t. j. tych, które są pobierane bez względu na nieposiadanie przez daną osobę majątku lub zakładu dochodowego, podlegającego opodatkowaniu. Tego rodzaju istnieją u nas dwa podatki: kwaterunkowy i szkolny; od kwaterunkowego wolni są nauczyciele na równi z urzędnikami rządowymi na tej zasadzie, że nie są wymienieni w ukazie, wskazującym, od kogo ma być ten podatek ściągany (procederzyści wszelkiego rodzaju, adwokaci, rejenci, lekarze i t. p.), od podatku szkolnego zaś na zasadzie postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 1-go grudnia r. 1840-go № 33, str. 243, tom 1 zbioru przep. administr., wyd. r. 1866 go.

— *Młodemu prenumeratorowi.*— Ul. Furmańska, drugi dom od rogu Bednarskiej.

— *Panu W.*—Oddzielne tomy dzieł Taine'a, o ile nam wiadomo, nabywać można tylko w redakcji *Wędrowca*.

— *Pani X. Y.* — Piękne i artystycznie wykonane girlandy, zdobiące kostjumy willid w operze „Willidy", pochodzą z pracowni p. Szymkiewiczowej.

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 214.75 i 215.—, co się równa kursom 46.57½ i 46.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest bez zmiany. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 94.70. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze zajęte było przeważnie regulacjami i prolongowaniem zobowiązań końcomiesięcznych; na tem polu ruch był bardzo znaczny. Berlin wpłatowy brano po 46.60 (co odpowiada 214.60 m. bez kosztów i po 46.57½ (t. j. 214.70 m. za 100 rs.), o różnicach kursowych nie było dziś więc mowy; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy różnicę 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu czerwca r. b. w papierze drugorzędnym po 46.50 i 46.47½, w końcu kwietnia r. b. po 46.60 i 46.57½ i w końcu b. m. po 46.57½ i 46.55.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.60 i 46.57½. Jednomiesięczny **Gdańsk** brano po 46.50. Za **Londyn** krótki osiągano 9.46. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.48¾, na Paryż 37.95 i na Wiedeń 78.75.

W papierach obroty średnie przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano 98.75 i 98.50, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.— III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.85 i po 95.35 trzy następne serje, a nabyto kilkanaście tysięcy I-ej serji po 95.80 i 95.75.

Listy zastawne ziemskie 5% ser. I-ej starano się umieścić po 101.10 i po 101.— cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.80, 100.75 i 100.70. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.75 pierwsze cztery serje i po 102.40 dwie ostatnie serje, bez nabywców.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi serji I-ej po 101.75 i 101.50 trzy następne serje.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy wzięto kilkanaście tysięcy po 101.80 i 101.85, przy chęci otrzymania po 102.15.

Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 101.15.

Zabrano kilkaset sztuk metalików lutowych i sierpniowych po 417.— i 417.25.

Nabyto kilka akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 344.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52½. Zapłacono za kilka tys. rubli kuponów po rs. 1.52¼, oraz za kilka tysięcy marek w gotówce po 46.55 i 46.65.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.67½, za Londyn krótki 9.48, za Paryż krótki 37.90 i za Wiedeń krótki 78.60. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91[8] do rs. 10.99[3] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 28-ym marca. — Na targ w dniu dzisiejszym dostawy były dosyć znaczne, pszenicy nadesłano 500 korcy, żyta 1,500 korcy, usposobienie niepewne. Płacono za pszenicę wyborową 6.15—6.20, za białą 5.90 do 6 rs., za pstrą 5.70 do 5.75. Żyta nawet osiąznaczne ilości—usposobienie niezmienione. Płacono po 4.45, 4.50, 4.60 do 4.65, stosownie do gatunku. Owies 2.80, 3 do 3.25 za korzec. Siana niewiele, kupowano je po 40 do 50 kop., słoma po 28 do 33 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28-go marca 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	3	wagonów
Owsa	4	"	—	"	58	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	1	"
Mąki pszennej . . .	—	"	1	"	8	"
Kaszy jaglanej . . .	4	"	—	"	250	"
Kaszy gryczanej . .	—	"	—	"	16	"
Ryżu	—	"	—	"	4	"
Pszenicy	—	"	—	"	4	"
Jęczmienia	—	"	—	"	37	"
Grochu	—	"	—	"	3	"
Gryki	—	"	1	"	25	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	5	"
Makuchów	—	"	—	"	4	"
Kukurydzy	—	"	—	"	1	"
Mąki kartofianej . .	—	"	—	"	1	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	5	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	8	wag.	2	wag.	425	wagonów

Cukier. Na warszawskim rynku cukrowym popyt na towar gotowy, z powodu zbliżających się świąt, ożywił się cokolwiek, ceny jednakże pozostały bez zmiany. Z większych tranzakcyj zaznaczyć należy 100 beczek z fabryki cukru Łyszkowice, sprzedanych po rs. 3.77½ z odbiorem 2-miesięcznym i około 40 wagognów „Krasińca" i „Młodzieszyna" z Klukówki po rs. 3.15 za 24 f., z odbiorem w przeciągu kwietnia r. b. Na potrzeby miejscowe płacono za pojedyucze beczki: za Hermanów rs. 3.75, Czersk, Michałów, Józefów, Leonów i Konstancja rs. 3.70, Guzów rs. 3.65. Kostki: Czersk, Michałów, Józefów, Leonów i Konstancja płacono rs. 3.65. Za mączkę cukrową krystaliczną w pełnych ładunkach wagonowych do zabrania zaraz płacono rs. 3.15, w sprzedaży na pojedyncze worki os. 3.17 ½ za 24 f.

NOŻE

1272

Stołowe, Deserowe, Kuchenne, Scyzoryki, Nożyczki i t. p. Najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137 i Bielańska 5.

— ***Nauczycielka katoliczka***, wykształcona angielka lub francuzka z dobremi rekomendacjami, potrzebna jest ***zaraz*** do towarzystwa. Zgłosić się Mazowiecka Nr 3, m. 2, pierwsze piętro. 1319

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1297

HERBATA BOTKINA

ze znacznym rabatem od 5 funtów sprzedaje się ***w kantorze p. ul. Królewskiej nr 49.***

Właścicielka magazynu mód pod firmą (1311

„M-LLE MARIE"

NIECAŁA Nr. 10,

po powrocie z zagranicy poleca wielki wybór kapeluszy, wykonanych według ostatnich modeli paryskich.

WYPRZEDAŻ

kapeluszy pozostałych z sezonu filcowych i słomkowych po cenach znacznie zniżonych w magazynie ***Alfonsa Bogusławskiego***, Żabia 4. 1344

— ***St. Leszczyński***, adwokat przysięgły, powrócił. 1328

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— M. K.—Pieniądze nie stanowią szczęścia. 17 lutego A. List wysłany. Skromnym wymaganiom. Zadosyć uczyniono. Michalina S. Na poczcie. Szczerość. Szczerze odpisałem. F. K. K. Życzenie spełnione. Peré-bonté. Raczy pofatygować się na pocztę.
1337 W. Korwin.

— 25. Całun śniegu — Nad wyraz zdziwiona jestem dowodem pamięci, za miłą niespodziankę serdeczne łączę dzięki.—M. 444r

— „Figielkom"—wyszlę. 1338

— „Dwanaście.—Tak mi ciasno, duszno i tęskno śród ludzi,
Tyle boleści żal za tobą budzi,
Iż dni moje, co rozpaczą zieją
1336 Li twej miłości trzymam nadzieją...—„Pięć"

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

KSIĘGARNI NAKŁADOWEJ

S. LEWENTALA w Warszawie:

	Cena w Warszawie (Ruble)	(kopiejki)	Na prowincji z przesyłką pocztową (Ruble)	(kopiejki)
Bałucki Michał. Typy i obrazki krakowskie	1	20	1	35
Brücke Dr Ernest. Profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego. *Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci*, w tłómaczeniu M. Flauma	1	—	1	15
Bourdeau Ludwik. Historja i Historycy, w tłómaczeniu Anieli Sulickiej	1	35	1	60
Eliot Jerzy. Wybór powieści. Oddział drugi: Sceny z życia duchownych, w przekładzie Marji Obrębskiej, str. 335	1	—	1	20
Jeż Teodor Tomasz. Uskoki, tomów dwa. Wydanie nowe	2	—	2	30
Kraszewski J. I. Wybór pism. Oddział VIII. Kartki z podróży, poprzedzone wstępem krytycznym P. Chmielowskiego, str. 942	3	—	3	50
Marrené Walerja. Dzieci szczęścia, powieść	1	—	1	15
Mosso Angelo, Profesor Uniwersytetu Turyńskiego. — *Znużenie*, w tłómaczeniu Flauma	1	—	1	15
Samson Julia, Wychowanie dziewcząt w rodzinie. Rady praktyczne matki. Praca uwieńczona przez Akademję francuzką	1	—	1	15
Sewer. Dzielna kobieta, powieść	1	—	1	15
Zagórski Włodzimierz. O własnych skrzydłach, powieść	—	75	—	90
Zapolska Gabryela. Szmat życia, powieść w 2-ch tomach	1	80	2	—

317r

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

CUKIERNIA i SPECJALNA FABRYKA

Biszkoptów i Cukrów deserowych
Winkler, Kraszewski i S-ka,

Rymarska 16. Magazyn Marszałkowska 111.

Na nadchodzące Święta Wielkiejnocy, poleca Sz. Publiczności ogromny wybór **Tortów, Mazurków i Placków**, Mazurki Polskie, Paryzkie, Makaronikowe, Pomarańczowe, Pistacjowe, Pączowe, Czekoladowe, Pralinowe od cen najniższych, Torty Duchesse, Orzechowe, Prowens, Stefanie, Sylfid, Aljans i t. p. od rs. 1. **Baumkucheny** wyborne od rs. 3 i na funty po kop. 60 ft. **Słynne Baby parzone** wyborne na świeżem maśle ft. kop. 30. **Placki z makiem**, serem i rozmaitemi masami nadziewane ft. kop. 35. Zwyczajne maślane ft. kop. 30. **Jajeczniki** ft. kop. 30. Przytem fabryka przygotowała **ogromny wybór święconek**, czysto marcepanowych od kop. 80 za stolik. Jajek ozdobnych cukrowych, czekoladowych, baranków od kop. 15 sztuka. Obydwa magazyny są ciągle zaopatrzone w ogromny wybór **cukrów desserowych, Pralin**, Karmelków, **Biszkoptów** i różnorodnych **Herbatników** i ciastek do wina, po cenach bardzo nizkich. **Kwiaty i maczki** do ubierania bab i placków. Uprasza się Szanowną Publiczność **o łaskawe i wczesne zamawianie obstalunków świątecznych.**— Fabryka jest w możności najwybredniejsze wymagania Szanownej Publiczności zadowolnić. 566

Największa Fabryka

Parasoli i Parasolek,

poleca wielki wybór tychże, po cenach najprzystępniejszych.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

B. Topas,
Nalewki № 21. g99

Różne LOKALE
fabryczne i mieszkalne,

Nowo-Wielka № 11, 13, 15.
Wiadomość na miejscu. 600

Drągi na pale

do młodych drzew
i

SŁUPKI DĘBOWE

do ogradzania trawników,
są do nabycia w SKŁADZIE DRZEWA, przy ulicy Solec № 68. 605

Młoda dama,

wysoce wykształcona (muzykalna), poszukuje posady towarzyszki (dame de Compagnie)— Adresować E. Harkensee Rewal Estlandja, ul. Michajłowskaja № 445. 402r

Gazeta Polska.

Organ Polityczny, Społeczny i Literacki,

wychodzi w Warszawie.

Przy współpracownictwie wyborowych sił publicystycznych. 361r
Adres Redakcji i Administr.; Warecka № 14.
Cena na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocz. rs. 6, kwartal. rs. 3. W Warszawie: rocznie rs. 9, miesięcznie kop. 75.

Telegram.

Wiosenna i letnia garderoba męzka w wielkim wyborze, po najniższych cenach w Magazynie Wiedeńskim 412

L. Koch, Miodowa 2.

Poszukuje się

Lokalu na biuro

od 1-go Lipca r. b., położonego w środku miasta (w blizkości Ogrodu Saskiego), a składającego się **z 8 do 10 pokojów na parterze lub I-m piętrze.** 331R
Pożądanym byłby również w tymże domu **lokal z 7 pokoi na mieszkanie prywatne.**—Oferty wraz z planami nadsyłać należy do biura Tow. Ub. „Rossja", Marszałkowska 144.



QUADRANT i CRYPTO
UZNANIE USTALONE
POLECAJĄ
LUDW. REINEKE & C°
MARSZAŁKOWSKA 134
RÓG St° KRZYZKIEJ. 228R

Na sezon bieżący

Polecamy wszelkie nasiona w wyborowych gatunkach, po cenach możliwie przystępnych.

NAWOZY SZTUCZNE

Superfosfaty, Saletra Chilijska, Krew suszona, Kości, Kainit oraz **Guano czerwone, kombinacją fosforowo-azotową.**
Mydło Australskie Restytucyjne, dla koni i psów, dery, oleje i t. p.

L. Mierosławski & Co.,
Dąbrówka Fabryczna.
609R Warszawa, **Elektoralna 5.**

Na kwestę Wielkanocną

Obrazki Świętych w arkuszach, od 25 k., oraz **Książki do nabożeństwa** tanio, poleca w wielkim wyborze **Księgarnia W. WODZYŃSKIEGO**, ul. Krakowskie-Przedmieście № 43 (naprzeciwko Bednarskiej.)

KAPELUSZE

po cenie fabrycznej, sprzedaż sezonowa w składzie
WEIGT i S-ka, Trębacka № 2.

Kapelusze w wyborowych gatunkach. Na żądanie wysyłają się rysunki i ceny franco. Wysyłka kapeluszy pocztą za zaliczeniem. 556
T. WEIGT. Królewska № 1.

INDYKI,
KAPŁONY,
PULARDY,
JARZĄBKI,
CIETRZEWIE, 608
oraz KAWIOR ASTRACHAŃSKI,
nadszedł do Składów

A. Winogradow,

Próżna № 2 (róg Marszałkowskiej) i **Nowy-Świat** (róg Alei Jerozolimskiej).

Dla jadących do Chicago.

Posiadając własność wynalazku w dziale sportu, który świeżo w Cesarstwie uzyskał publiczne uznanie i zbyt, pragnie wynalazek ten zaprodukować w Chicago i ze względu na taniość i praktyczność, będąc pewnym zbytu do wszystkich krajów świata ucywilizowanego i dla tego poszukuję wspólnika z kapitałem 1,000 rs., któryby mógł jechać na wystawę i wspólnie zająć się rozpowszechnieniem tegoż wynalazku. Wiadomość: Wspólna № 13, m. 2, od 5-ej do 7-ej po południu. 606

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe
Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 444

UWAGA.

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Dystylarnia

w Warszawie, w domu pod № 39 przy ulicy Chłodnej.—Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 549

Welocypedy angielskie



fabryk **Humber & Comp. Limited i „Premier Cycl Compagny"**
poleca

LUDWIK HILKNER,

WARSZAWA,
Krakowskie-Przedmieście № 5 (róg ul. Hr. Berga).
Cenniki bezpłatnie.

NB. Na Welocypedach, reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych **„Tytuł Mistrza jazdy welocypedowej na Królestwo Polskie,"** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.** 251r

WINA

z południowych brzegów Krymu, sprowadza i sprzedaje na butelki

HELENA MIRECKA,

Smolna 28. 339

KEFIR

z mleka świeżego, przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 470

DEZYNFEKCJA.

Warszawskie Zakłady Gazowe

wyrabiają z ubocznych produktów różne przetwory chemiczne, z których

KREOLINA i PROSZEK Dezynfekcyjny,

nadają się znakomicie do wszelkiego rodzaju dezynfekcji,

Podług analizy i doświadczeń przeprowadzonych przez znane powagi Panów: D-ra Nenckiego, Milicera i Znatowicza **Kreolina** w trzech do pięciu procentowej mięszaninie z wodą zabija grzybki cholery azjatyckiej i tyfusu brzusznego, w przeciągu 6 do 12 godzin, **Proszek dezynfekcyjuy** w 10 procentowej mięszaninie, zabija te grzybki **w przeciągu** 24 godzin.

Przytem **Kreolina** zabójcza dla wszeikich **mikrobów i** niższych organizmów, jest nieszkodliwą dla człowieka i zwierząt domowych i z powodu swego silnego działania, jest **najtańszym** środkiem dezynfekcyjnym; jeden funt mięszaniny kreoliny z wodą zabójczej dla mikrobów dla dezynfekcji ustępów, rynsztoków i t. p. kosztuje **jedną kopiejkę.**

Oprócz tego wyrabia się płyn nazwany przez nas **„Owadin"**, służący do wytępienia wszelkich domowych owadów, dla czego należy „Owadin" wpół na wpół zmieszać z ciepłą wodą i tą mieszaniną wymyć podłogi i ściany zanieczyszczonego domu, szczególniej zaś można dom zabezpieczyć podczas budowania lub przeróbek, polewając tą mieszaniną polepy, czego prób dokonana w jednem mieszkaniu w domu pod № 4 przy ulicy Brackiej, daje najlepsze dowody.

Lak asfaltowy pięknego połysku, schnący bardzo prędko i nadzwyczaj trwały.

Ammoniak płynny, technicznie czysty, bezbarwny i ciężaru gatunkowego 0,910. Na żądanie możemy dostarczyć także chemicznie czysty, lub innego ciężaru gatunkowego, podług umowy. Ammoniak c. g. 0,910 sprzedajemy w naszym zakładzie gazowym po 24 ruble za 100 kilogramów.

Powyższe przetwory detalicznie sprzedaje znana firma L. Spiess i Syn, plac Teatralny, po następujących cenach:

Kreolina w butelkach litrowych po rublu litr i hlaszankach 5 kilgrm. po 90 kop. za kilgrm., w balonach 100 funtowych po 35 kzp. za funt.

Proszek dezynfekcyjny 100 funtów za 3 rs. 50 kop.

Lak asfaltowy 15 kop. za funt.

Owadin za pud 2 ruble.

Przy zamówieniach większych na którykolwiek z powyżej wymienionych przetworów, Zarząd Zakładów Gazowych **Senatorska 8**, udziela odpowiednie rabaty, stosownie do wielkości zapotrzebowania i sposobu zapłaty. 543

S. GĄSIOROWSKI,

Nowy-Świat Nr 49, — poleca:

Ample i Latarnie weneckie stylowe, **Żardinierki, Wazony, Lichtarze.**

Nowość! Stoły do kart oryginalne i tanie. 245R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o g. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na pięcioletnią dzierżawę, od dnia 5 (17) Kwietnia 1893 r., do d. 5 (17) Kwietnia 1898 r., gruntu miejskiego za rogatką Jerozolimską, mającego powierzchni 2027 sąż. kwadr., od rs. 10 kop. 37 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrocone.

Warunki i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 337r

Skład Szyb do okien

JÓZEFA PETRYCH,

ulica Rymarska, róg Senatorskiej № 2,

Przy zbliżającym się sezonie budowlanym, poleca szyby do okien krajowe i zagraniczne, szyby kolorowe, deseniowe i t. p., oraz szyby lustrzane do wystaw sklepowych. 466

Wszelkie zamówienia z możliwym pośpiechem i akuratnością ekspedjuję.

Wielka Wyprzedaż

PARASOLEK

W MAGAZYNIE GALANTERYJNYM

LUDWIKA ROZENCWEIG,

róg Długiej i Miodowej Nr 17. 350R

Wyłączna Sprzedaż

SMOŁĘ PREPAROWANĄ

(lepszą niż tak zwana angielska),

z nowo-otworzonej dystylarni tutejszych Zakładów Gazowych, poleca

Fabryka Tektury, Smolowcowej i Asfaltu

F. PIETSCHMANNA,

TŁOMACKIE Nr 3. 544

Detaliczna sprzedaż w fabryce, Leszno Nr 86.

Wyłączna Sprzedaż

Wyłączna Sprzedaż

Wyłączna Sprzedaż

Nowy-Świat Nr 51, róg Wareckiej.

Fabryka Rękawiczek i Magazyn Galanterji

F. SCHLAGERA,

otrzymał wielki transport

PARASOLEK

damskich od rs. 1 do najwykwintniejszych, dziecinne od 60 kop. oraz Męzkich letnich i deszczowych.

na sezon bieżący — na sezon bieżący

Wachlarze od 30 kop, Wyroby skórzane, Galanterja, Perfumy krajowe i zagraniczne.

Krawaty, Laski, Spinki, Szelki, Bielizna Męzka wyborowa.

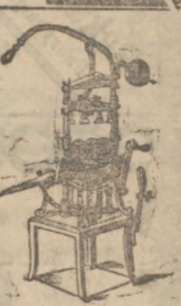
538

Egzystuje od 1866 roku.



PIEKARNIA NOWA

Aleksandra Łapińskiego,



przy ulicy Nowy-Świat Nr 68,

wprost Świętokrzyzkiej,

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Swięta Wielkiejnocy, Piekarnia Nowa przygotuje obok chlebów w różnych gatunkach i **Ciasta świąteczne,** jak: **Baby** w dwóch gatunkach, różne **Mazurki, Placki wielorakich smaków i Jajeczniki.**

Staraniem będzie właściciela, aby powyższemi wyrobami zaopatrzyć nietylko sklepy główne przy piekarni ale i wszystkie filje w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega się, iżby w filjach nie robić zamówień, a tylko to co jest w sklepie nabywać.—Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego smaku, kształtu i wielkości pieczywo cukiernicze, takowe tylko **w sklepie głównym** zamówić raczy. 603

Dyrekcja Drogi Żelaznej

Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

niniejszem podaje do wiadomości, że o 2-ej godzinie po południu, w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., w Kancelarji Dyrekcji (w Radomiu, ulica Lubelska Nr 423 a), odbędzie się licytacja na dostawę umundurowania i czapek dla agentów tejże drogi.—Wzywając życzących przyjąć powyższą dostawę, zawiadamia, że warunki dostawy, jak również szemat deklaracji, mogą być przejrzane do 23 Marca (4 Kwietnia) codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu w Wydziale gospodarczym. Osoby, życzące podjąć się tej dostawy, zechcą nie póżniej 23 Marca (4 Kwietnia) wnieść do Kassy Dyrekcji kaucję w wysokości 450 rs. i okazać świadectwo potwierdzające posiadanie odpowiedniego do wykonania tej dostawy warsztatu krawieckiego. 401r

NAJMODNIEJSZY

Krochmal kremowy

do firanek, koronek i tiuli.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie w Składzie Materjałów Aptecznych

Karola Bibrych,

ulica Elektoralna 27, wprost szpitala S-go Ducha. 325R

Handlującym odpowiedni rabat.

BRACIA LESSER,

Rymarska 12, 405R

polecają najnowsze artykuły galanteryjne, oraz porcelanę staro - saską, berlińską i wiedeńską.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Potrzebna bona francuzka, 300 rubli pensji. 980r

Buchalterji wyucza metodą uproszczoną, dyplomowany przez okręg naukowy nauczyciel **Leon Lewicki, Elektoralna 47.** 6529

Biuro kaucjonowane nauczycielskie K. Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście № 7. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 892r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna 33, mieszk. 3. 9758

Doniesienia osobiste.

Dla Jana S. list na poczcie od Sylwji. 9923

Dla W-ej Dyany drugi list wysłany. 9900

„Iklea” Hrubieszów list wysłany.—B. 9882

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6974

Pan Nałęcz raczy odebrać list z poczty. 9850

Aptekarski uczeń z 3-letnią praktyką poszukuje miejsca w Warszawie. Apteka W-go Kroffia w Łodzi, dla Wiśniewskiego. 9921

A. Posady kasjera, magazyniera lub inkasenta, poszukuje mogący złożyć 1,000 rs. kaucji. Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6. 960r

Agronom, kawaler, z 20-letnią praktyką, poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod lit. L. G. 9817

Bona niemka, z bardzo dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Zielna 13, mieszkania 1, od 4—6. 9806

Bona niemka, znająca krawiecczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca. Krochmalna № 46, m. 3. 9858

Gospodyni znająca kuchnię i gospodarstwo wiejskie, ze świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca na wieś. Ulica Koszykowa № 21, mieszkania 17. 9894

Lokaj znający język russki, z dobremi świadectwami, poczciwej konduity, pragnie wyjechać do Cesarstwa lub na wieś. Chłodna 5, m. 11. 973r

Młody czeladnik poszukuje zajęcia w zakładzie introligatorskim.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Introligator" 9833

Młodsza poszukuje obowiązku zaraz, znająca się dobrze na praniu, prasowaniu i obsłudze, na wyjazd albo w Warszawie. Zielna 11, mieszkania 3. 9888

Osoba energiczna poszukuje miejsca na wyjazd do zarządu domem, posiada krawiecczyznę i poważne rekomendacje. Wiadomość: kiosk, ulica Długa róg Wąskiej, od godz. 8-ej do 1-ej. 9825

Osoba inteligentna, lat średnich, obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem, posiadająca świadectwa domów znanych z kilkoletniej pracy, poszukuje miejsca zarządzającej. Oferty: Warszawa, ul. Wspólna № 28, W-na Karpińska. 9824

Osoba młoda z krawiecczyzną, początkami muzyki, nauk, mogąca zająć się domem, poszukuje miejsca. Wspólna 18—12. 9897

Potrzebne panny do krawiecczyzny, podręczne. Nowy-Świat № 29/3. 9789

Poszukuję miejsca z przyjazdu, znajome jest mi gospodarstwo wiejskie i szycie, od 1-go kwietnia, na wyjazd lub w miejscu. Adres: klub ułański, Łazienki, W. M. 9560

Poszukuje posady rządcy domu, kasjera, obywatel miejski z prowincji, obeznany z manipulacją, z kaucją rs. 4,000 na 1-szy numer hypoteki. Oferty składać: Janowi Chylińskiemu, Furmańska № 10. 9870

Pszczelarz, 10 lat praktyki, kawaler, lat średnich, energiczny, przytem praktyczny rybak, nagrodzony kilkoma medalami, z przeszłością handlowo-przemysłową, inteligentny, może być pomocą w gospodarstwie przemysłowo-rolnem, przyjmie miejsce od 1-go kwietnia i w Cesarstwie. Wymagania skromne. Oferty: Kurjer Warsz. sub „W. B. Pszczelarz." 9926

Rs. 1,000 kaucji złożę, szukam posady buchaltera, kasjera, magazyniera i t. p. Posiadam referencje. Znam polski, russki, niemiecki. Oferty: kantor Kurjera Warsz. „Praca 1,000." 9646

Tanio życzę zajęcia na przychodnią lub demiplace, z muzyką, naukami, do dzieci, towarzystwa, za kasjerkę lub do sklepu. Oferty pod „Tanio" kantor Kurjera. 9889

Urzędnik poszukuje rządztwa domu za mieszkanie. Oferty: Kurjer Warsz. W. D. 9828

150 rs. lub więcej za wyrobienie stałego miejsca administratora lub rządcy samodzielnego, młodemu człowiekowi, inteligentnemu i energicznemu, z 7-letnią praktyką gospodarczą w Rosji. Oferty sub „D. S. 150" poste restante Kowal, gub. warszawska. 9578

150 rs. i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi, szlachcicowi, z gimnazjalnem wykształceniem. Wymagania skromne. Rekomendacje poważne. Ścisła dyskrecja. Łaskawe oferty W. K. Kurjer Warszawski. 9872

b) Zaofiarowane.

Aeronauta i aeronautka potrzebni są. Oferty wyszczególniające: wiek, wykształcenie i obecne zajęcie składać: hotel Lipski, Bielańska, u szwajcara, signum „Aeronautyka." 975r

Bona szwajcarka, inteligentna, z dobremi świadectwami, potrzebna od 5-go kwietnia. Leszno № 24, mieszkania № 5, od godziny 3½ do 4½ po południu. 9904

Buchalter - korespondent, znający gruntownie języki polski i niemiecki, biegle i ładnie piszący, potrzebny od kwietnia. Własnoręczne oferty z kopjami świadectw do Kurjera pod „Posada." 9782

Bona z dobrej rodziny, władająca językami russkim i niemieckim, potrzebna od 1-go kwietnia do dwojga dzieci. Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowej działalności uprasza się składać pod lit. A. W. D. Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 9805

Kucharz dobry i uczciwy człowiek potrzebny zaraz. Zgłaszać się o 7-ej wieczorem, Świętokrzyzka 18. 9955

Kucharka zdolna potrzebna. Tylko z długoletniemi świadectwami zgłaszać się proszę: Jasna № 4, do właściciela domu. 9822

Kobieta sama jedna znajdzie kuchnię za obsługę. Hoża 13, m. 24. 972r

Młody człowiek, z dobrą rekomendacją, może znaleźć pomieszczenie jako uczeń w kantorze ekspedycyjnym. Oferty pod J. F. składać w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 946r

Potrzebny rządca od 1-go kwietnia r. b. z 300 rublami kaucji. Wiadomość: Królewska № 5, m. 9. 9856

Potrzebni są ajenci do składu piwa. Chmielna № 49. 9845

Potrzebne są panny zdatne do krawiecczyzny damskiej i uczennica do pracowni. Ul. Chmielna d. 68, m. 43. 9838

Potrzebne są panny do kwiatów uzdolnione podręczne i zwijaczka do fabryki „Juliette et Comp.", ul. Długa № 61, róg Przejazd. 9837

Potrzebny jest kasjer do młynów, posiadający 4,000 rs. kapitału na zaliczenia na zboże dostawiane do młynów. Może mieć dochodu miesięcznie około 100 rs. Wiadomość w kancelarji rejenta Walęckiego, ulica Miodowa, gmach sądu okręgowego. 9832

Potrzebni są do Cesarstwa strycharze i palacze, li tylko krajowcy, zaraz. Wiadomość: ul. Górna № 21, m. 7. 9879

Potrzebny młody człowiek, umiejący prowadzić księgi fabryczne, do fabryki grzebieni metalowych. Język francuski wymagany. Praga, ulica Szeroka № 13. 9920

Poszukuję zdolnych ajentów do przyjmowania ogłoszeń dla nowego przedsiębiorstwa. Nowowielka 15, m. 1. 9910

Potrzebny palacz z długoletnieni świadectwami. Marszałkowska № 13. 9909

Potrzebny uczeń do składu win i towarów kolonjalnych. Bracka 11, Turkow. 9887

Panny zdolne i podręczne potrzebne do magazynu strojów Bogusławskiego, ulica Żabia 4. 9948

Rządca domu potrzebny z kaucją kilku tysięcy hypoteczną lub w listach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8. 9902

Uczeń do kantoru z wykształceniem kilkuklasowem potrzebny zaraz. Własnoręczne oferty pod literami „S. P. 14" przyjmuje administracja Kurjera. 9600

Kupno i sprzedaż.

A) Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152, 1-sze piętro, przyjmuje i posiada do sprzedania wszelkiego rodzaju przedmioty. Otwarta od 9-ej zrana do 8-ej wieczorom. 811r

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

Adres. Octy specjalnie przygotowane do święconego, poleca fabryka i skład K. Wiand, Hoża 9. 9722

A) Kupię pianino używane. Oferty pod „Śpiew" przyjmuje Kurjer Warsz. 9873

Antyk szafka inkrustowana do zbycia. Podwale 13, m. 20. 9886

A. Chmielna 15. Od wtorku zaczną przychodzić bażanty, indyki, cielęcina, prosięta, rolada, kaczki, kury. 959r

A. Chmielna 15. Ozory, szynki wiejskie, sery, masło, ogórki, wędliny litewskie, codzień chleb wiejski. Buljon, konserwy, masło deserowe. 959r

Antyk szafka inkrustowana do zbycia. Podwale № 13, m. 20. 9398

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 8698

Bardzo tanio szkatuły żelazne z niebywałym dotąd sekretem, kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13, Sikorski. 7463

Budynek murowany jest do wydzierżawienia na skład, fabrykę lub zakład. Nowolipie № 72. 9732

Cytra cała palisandrowa za rs. 16 do sprzedania u M. Kannicha, Krakowskie-Przedmieście 85. 9745

Do sprzedania kocz z fordeklem, dwa faetony większe, jeden mały na jednego konia, wolant, używane. Leszno 64. 9751

Do sprzedania kredens, stół, 12 krzeseł, komoda i garnitur mebli z salonu. Tamże mundur ucznia klasy 2-ej szkoły realnej. Wspólna 37, m. 3. 9801

Do sprzedania lekki amerykanik, elegan ckie szory na pojedynkę, siodło męzkie z przyborami. Kaliksta 17, mieszk. 5. 8531

Drzewka owocowe i krzaki agrestu z powodu budowy do sprzedania. Przemysłowa № 31. 9954

Do sprzedania kartofle gorzelnicze, cebulki z żółtem mięsem i Raichskanzlery, wyprodukowane ze sprowadzonych z Niemiec w 1892 roku. Wiadomość: administracja dóbr w Willanowie. 8686

Do sprzedania piękna suknia jedwabna koloru heljotrop, brązowa kortowa i inne.—Zgłaszać się: Marszałkowska № 148, stróż wskaże. 9883

Do sprzedania wolant i szaraban bardzo mało używany. Wiadomość: ulica Leszno № 70. 9930

Do sprzedania faetonik używany lekki na parę i jednego konia. Ulica Śliska № 21 nowy. 9929

Dorożka i sanki jednokonne z numerem, koń, para chomont, liberja i t. p. w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Dzika № 49, m. 2, zrana do 11-ej. 9936

Dywany tekińskie i perskie wypadkowo zaraz są do sprzedania, rzadkiej piękności, nadzwyczaj oryginalne, prześlicznego wyrobu, różnorodnych kolorów i zupełnie we wschodnim guście. Ulica Mazowiecka № 10, mieszkania 8. 9880

Doskonałe półgęski litewskie, masło tafelkowe, sery litewskie, masło. Mokotowska 42. 9836

Dwa garnitury brokatelą i atłasem kryte, kantorek, łóżka szerokie machoniowe, stół jesionowy rozsuwany, regulator kwadransowy, zegar bronzowy, lampy, dywany. Piękna № 5, mieszkania 8, środa, piątek, od godziny 10—1-ej. 9906

Dla letnich mieszkań kanapki, fotele, składane krzesełka, dziecinne kanapki, fotele, stoliki, wszystko gięte, z fabryk braci Thonet w Wiedniu po znacznie zniżonych cenach w magazynie mebli i luster P. Globus, Bielańska № 5. 9905

Fortepian, pianina krzyżowe pierwszorzędnych fabryk, zagraniczne, używane, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 9924

Fortepian Kralla rs. 270, lustro rs. 11. Szeroka Freta 18, m. 7. 9931

Fisharmonja jest tanio do sprzedania. Chłodna № 34, mieszkania 8. 9933

Fortepian do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. 6. 9855

Fortepiany prawie nowe, pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, po przystępnej cenie. Marszałkowska 140, Jan Dütz i Syn. 8614

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie rs. 3. Strojenia, reparacje. Jerozolimska 84—12. 7258

Fortepiany krótkie, zagraniczne, rs. 120 i 200 z angielską mechaniką, sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 9760

Faetony, wolanciki, bryczki nowe, faeton i bryczkę używaną sprzedaję niedrogo. Leszno 52. 9780

Groch bardzo piękny do siewu, jęczmień dwurzędowy Goltmelon do siewu, owies Kartoflak piękny siewny. Nowy-Świat № 62, skład mąki A. Boye. 9893

Jest tanio do sprzedania partja skrzyń mocnych, większych, stosownych do przesyłek towarów metalowych. Wiadomość u stróża, Niecała № 1. 9823

Jest do sprzedania 54 zeszyty Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej w oprawie. Wiadomość: Chmielna 10, m. 13, każdodziennie do 10-ej zrana, po południu od godziny 5-ej do 8-ej. 9898

Księgozbiór. Po b. p. Maksym. Rubinsteinie do sprzedania księgozbiór w całości lub częściowo. Świętokrzyzka 27, od 3—5-ej. 9762

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur, komoda, szafy, krzesła, etażerka. Marszałkowska 135. 9796

Kasę ogniotrwałą, garniturek mebli, zegar salonowy, dywan, walizy, zegarki, kosztowności wyprzedaję. Nowy-Świat 28, mieszkania 19. 9034

Karetę potrójną i parę koni sprzedam. Ulica Chmielna 7. 9851

Kupię bryczkę wiejską na resorach, obszerną (na 7 lub 8 osób), nową lub mało używaną. Oferty nadsyłać na ul. Długą, Hotel Niemiecki, do szwajcara Wiwerskiego. 9857

Karetka, faeton i szarabanik do sprzedania. Rymarska 8, 1-sze piętro, w kantorze. 9558

Lando i różne ekwipaże na gumach tanio sprzedam oraz pianino amerykańskiej konstrukcji. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 8517

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 9132

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.—Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 9715

Mebli garnitur, otomana i łóżko do sprzedania. Ulica Marszałkowska 111, mieszkania 11. 9916

Meble różne z powodu wyjazdu, garnitury czarne, fantazyjne, otomana, szeslong, tremo. Przyjmuję przerabianie mebli, zakładanie firanek. Tapicer, Krucza 49. 9697

Mebli garnitury gabinetowe od 34 rubli, otomana 20, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, mieszkania 19. 9896

Mopsiki do sprzedania. Szeroka Freta 18, m. 7. 9932

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 9940

Masło świeże do sprzedania w domu № 5, ulica Widok. 9827

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 9950

Maszyna Singera nożna, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 4, mieszkania 4. 9821

Masło centryfugalne Osmolice-Krasinek sprzedaje Biuro przyboczne hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście 7, po 50 kop. funt. 9603

Na święta Migdały od 40 kop., Rodzynki od 15, Wanillę, Szafran, Cykatę, Skórki pomarańczowe, Oliwę, Ocet, Puder cukrowy przesiewany, Drożdże codzień świeże, poleca Handel Wacława Wilanda, Marszałkowska 86, róg Żórawiej. 978r

Otomanę stalowaną 26-rublową sprzedam za rs. 20. Królewska 27, tapicer. 9938

Otomany urzędowej roboty sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 9942

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, mieszk. 18, drugie podwórze. 9945

Okna inspektowe oszklone, pomalowane i okute oraz szkło zwyczajne na takowe do sprzedania u szklarza, Senatorska № 19. 9830

Otomana dobrze zrobiona, dobrym materjałem kryta, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 9915

Otomanę, krzesła wyściełane sprzedam bardzo tanio. Marszałkowska 91, m. 24. 9786

Para koni do sprzedania, szpaki, po lat 5.—Marszałkowska № 111, u stangreta. 9953

Pilno do zbycia garnitur mebli ze stołem, kryty utrechtem i różne rzeczy kuchenne.—Żórawia 41—26. 976r

Pianina do sprzedania, wynajęcia, fortepian Hofera za 220 rs. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 9854

Powóz mało używany, z fordeklem, do sprzedania. Żelazna № 89. 9852

Palto pluszowe czarne damskie do sprzedania tanio. Hoża 13—9. 9918

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 9759

Rower Swift № 1 na dętych gumach, mało używany, do sprzedania. Obejrzeć można pomiędzy 4 a 6-tą po południu, Dobra № 42, szwajcar wskaże. 9922

Rower angielski na dętych gumach do sprzedania. Jasna 2, mieszkania 2. 9917

Rowery dwa do sprzedania za 85 rubli i 95 rubli. Wiadomość u stróża, między 7 a 9-tą wieczór. Elektoralna 23. 9885

Rowery najnowszych systemów, na pneumatycznych gumach, birminghamskiej fabryki, otrzymał do komisowej sprzedaży po cenach fabrycznych skład broni B. Ronczewskiego, Królewska 25. 7980

Są do sprzedania kotły parowe, maszyny parowe i rezerwoary. Wiadomość: Gnojna № 1, m. 10. 9711

Są do sprzedania meble z sali, czarne rzeźbione, pokryte reseda koteliną, do nich sześć portjer kotelinowych z pluszem, wszystko prawie nowe; fortepian ładny Hofera, para łóżek dębowych z materacami sprężynowemi, dwie szafki dębowe do bielizny, stół jadalny dębowy o pięciu blatach, sofa paryska oraz liberje i szlejki. Nowogrodzka № 20, m. 3, spytać stróża. 9628

Skrzypce stare, ograne, tanio do sprzedania. Waliców 15, w kantorze. 9890

Tanio sprzedam stół, krzesła, łóżko, przyjmuję obstalunki. Podwale 14. stolarz. 9273

U rzeźbiarza filary, żardiniery, konsole, parawany, półki, ekrany. Wspólna 46. 9899

Wanna miedziana z cylindrem miedzianym do ogrzewania wody, prysznic i krany do sprzedania. Rymarska 8, na 1-em piętrze, w kantorze. 9557

Wyżeł Gordon roczny, w polu już w połowie tresowany i wyżeł angielski ewajnos dziesięciomiesięczny do sprzedania. Leszno 71, mieszk. 1. 9927

Wielka wyprzedaż roczna obuwia damskiego, męzkiego, po cenie możliwie przystępnej. 37 Świętokrzyzka róg Marszałkowskiej, Rychiewski. 7282

Ważne dla pp. restauratorów. Orkiestrjon samogrający, elegancki, za bezcen do sprzedania. Bielańska 5, Granke. 9925

Welocyped 3-kołowy na gumach, zupełnie nowy, odpowiedni dla dorosłych i dzieci, do sprzedania. Żórawia 34—1. 9842

Wydrę oswojoną sprzedam, duża klatka.— Królewska 31, fabryka broni. 9829

Za 55 rs. garnitur mebli angielski, kryty jutą, w bardzo dobrym stanie. Warecka № 15, mieszkania 1. 9862

Znany zakład cukierniczy, Chmielna № 43, poleca przewyborne ciasta w kilkunastu odmianach, funt po 20 kop., eleganckie torty od 75kop. Wogóle ceny niebywale niskie. 9881

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca wyborowe materjały spożywcze, jak: szynki litewskie, kiełbasy, salcesony, polędwice, indory, indyczki, prosięta, pulardy, masło świeże, solone, sery. Towary kolonjalne, konfitury, marynaty, marmelady do ciast, świeże winogrona. 9956

Za bezcen garnitur mebli używany, bordo pokrycie. Ulica Pańska № 15—16. 9957

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście gubernjalnem, z powodu interesów familijnych, do sprzedania zaraz. Wiadomość u W-go Waligórskiego w Warszawie, Nowy Świat 38, skład apteczny. 8000

Bufet przy kolei do wydzierżawienia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 9847

Dom trzypiętrowy przy ulicy pierwszorzędnej, w pobliżu mającej się zbudować halli centralnej targowej, z 3-ma oficynami, obszernym dziedzińcem, przynoszący rocznie dochodu 16,000 rs., jest do sprzedania. Do kupna potrzeba 85,000 rs. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. Pośrednictwo wyłącza się. 8136

Do sprzedania sklep niciarski za 4,000 rs. lub potrzebna wspólniczka z 2,000 rs. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej. 9622

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną do sprzedania. Miodowa 14. 9742

Dobra ziemskie większe i mniejsze, z ładnemi rezydencjami, w wysokiej kulturze, tanio sprzedam. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Warszawa, Senatorska 26. Korzystne kupno. 962r

Do sprzedania lub do wydzierżawienia plac mający około 60,000 łokci kwadratowych, wraz z wybudowanym nań młynem parowym, oprócz tego oddzielnie kawałek placu, mający 8,163 łokci kw. wraz z domkiem drewnianym. Bliższa wiadomość: Żelazna Brama № 2, mieszkania 1. 9861

Folwark w gub. piotrkowskiej, włók jedenaście, tanio do sprzedania. Oferty do Biura Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod „Folwark." 977r

Folwark mórg 155, z ładnemi budynkami, ogrodem, tanio do sprzedania. Łódź, Tuszyn Walter. 895r

Korzystnie sprzedam dobra ziemskie od 250 do 5 włók, domy w Warszawie. Donacje do odstąpienia, kapitały do lokacji na 6%. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, m. 15, od 8—10-ej i 5—7-ej po poł. 9874

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, poleca się z przeprowadzkami na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i t. p. Skrzynie z własnej fabryki po cenach bardzo przystępnych. Pakuje szkło, fortepiany i dzieła sztuki. Przewozi na letnie mieszkania. 872r

Majątek pod Łodzią, 400 mórg, do sprzedania, wydzierżawienia, zamiany na dom.— Kokczyński, Łódź, Zawadzka 17. Dzierżawa majątku włók 13. Łódź, Turzyn, Walter. 894r

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 85. 8096

Magle do sprzedania. Pańska 50. 9599

Nieruchomość do sprzedania lub wydzierżawienia (dom murowany, oficyna drewniana, ogród, plac frontowy, stajnia, obszar 4,575 łokci). Nowa Praga, Średnia 3. Szacunek ostateczny 10,000 rubli, czynsz dzierżawny 700 rubli. Wiadomość u rządcy lub Marszałkowska 49, Keller. 9835

Na bardzo przystępnych warunkach można zaraz nabyć sklep z towarem. Marszałkowska № 109. 9815

Odstąpię tanio pralnię bielizny, klijentela wyrobiona. Wiadomość w pralni. Ul. Śliska 11. 9538

Posesja z ogrodem w mieście pod Warszawą do sprzedania. Zielna 26, m. 25. 9663

Potrzebny jest kapitał na nieruchomość w Warszawie od 36 do 45,000 rs. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „45,000." 9831

Restauracja do sprzedania za przystępną cenę. Solna 10. 9615

Skład węgli do sprzedania zaraz. Wilcza № 50. 9466

Place: Nowa Praga 1,600 łokci narożny, Nowe Brudno 3,500 łokci w głównej ulicy, sprzedam tanio. Wiadomość: księgarnia Wodzyńckiego, Krakowskie-Przedm. 43. 974r

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu słabości. Dzielna 58. 9865

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Obrotu 10,000 rs.— Nowy-Świat 54. 9919

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-iu, jest do sprzedania. Kapitał potrzebny 5 do 10 tysięcy.— Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 9613

Willa ładna tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 9846

Z rs. 2,000 pragnąłby kupiec wstąpić jako czynny wspólnik do interesu przemysłowo-fabrycznego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Kupiec 2,000." 9765

Z kapitałem rs. 1,000 można przystąpić do współki w interesie obiecującym dochód rs. 360 rocznie. Oferty pod wyrazem „Lecture" w Kurjerze. 9803

2,000 rubli wypożyczę na pierwszy numer domu. Bracka 19—8. 9941

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 8714

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 911r

Letnie mieszkania do wynajęcia w Rudzie Guzowskiej, pod lasem. Wiadomość na miejscu № 20. 9809

Bednarski zakład od lat kilkudziesięciu istniejący w domu przy ulicy Długiej i Podwale, do najęcia. Zakład od Podwala, poprzednio Lewickiego. Wiadomość: Długa № 5. 9877

Do wynajęcia na 1-m piętrze przy ulicy Mazowieckiej № 11, od 1 kwietnia trzy pokoje z balkonem na ogród, kuchnią i dwoma wejściami;—od 7 kwietnia: dwa duże pokoje, salon i gabinet, z przedpokojem. Wszystkie pięć z meblami, posługą, samowarem, z obiadami, mogą być wynajęte razem. 9895

Do wynajęcia 3—4 i 5 pokoi z kuchnią. Grzybowska 32. 9907

Francuzka poszukuje pokoju umeblowanego. Adresy przyjmuje Kurjer R. R. 46. 9841

Jest do wynajęcia od 1 kwietnia lokal, z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni, na 3 miesiące, za rs. 100. Ulica Warecka № 15, m. 5, wiadomość u stróża. 9844

Mieszkanie dla panny przyzwoitej, przy familji. Marjańska 10, m. 11. 9903

Poszukuje się na prowincji przy mieście lub miasteczku, niedaleko od kolei oddzielnego mieszkania z 6—8 pokoi, z sadem i ogrodem. Komorne zapłacą z góry za rok, dom jeżeli okaże się dogodnym może być kupionym lub też udzielą pożyczkę kilka tysięcy rubli. Oferty z cenami proszą adresować: Warszawa, Nowo-Senatorska, róg Trębackiej, W. Kruziński, dla Emeryta. 9939

Potrzebne od 8 lipca w środku miasta mieszkanie, na 1-m p., od frontu, 7 lub 8 pokoi z wygodami. Pożądane 2 wejścia frontowe, oprócz kuchennego. Oferty: Królewska 43, mieszkania 2. 9820

Pokój do wynajęcia w każdym czasie—ładny, o dwóch oknach, umeblowany, z samowarem i usługą. Przytem może być używalność salonu i pianina. Hoża 64, m. 5. 9891

Pokój od frontu, o dwóch oknach, z przedpokojem, dużem umeblowaniem lub bez, ze wszelkiemi wygodami, w każdej chwili. Pl. św. Aleksandra № 12. 9866

Pokój frontowy, wejście osobne, przy inteligentnej rodzinie, od 8 kwietnia. Plac św. Aleksandra № 13—15. 9868

Pokój z oddzielnem wejsciem, z widokiem an ogrody, 1-e piętro, do wynajęcia. Daniłowiczowska 10. 9911

Pokój przy rodzinie, z obiadami, jećt do wynajęcia. Hortensja 5—7. 9864

Potrzebne od św. Jana 3 lub 4 suche, ciepłe pokoje, 1-e piętro, w okolicach Marszałkowskiej i Chmielnej. Oferty w Kurjerze Warsz. „E. N." 9912

Pokój umeblowany, z bardzo dobrem utrzymaniem, przy dwóch paniach dla osoby dobrego towarzystwa, (panny lub wdowy) lubiącej spokój, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość na miejscu, Sienna 18, m. 3, od 11—2-ej i od 4—6-ej. Front, 1-e piętro. 9531

Pokoik z meblami rs. 12. Pomieszczenie dla młodzieży, całodzienne utrzymanie. Warecka 10—13. 9947

Pokoje pojedyńcze, pierwsze piętro, front. Opał usługa na miejscu. Marszalkowska 114, róg Złotej. 596r

Plac do wynajęcia w każdym czasie 8,500 łokci kwadr. Dobra 54, wiadomość na miejscu. 9700

Pomieszczenie z utrzymaniem, dla kształcącej się dziewczynki, lub przyzwoitej młodej kobiety. Hoża 21, m. 6. 9570

Pokój przy familji, z meblami lub bez. Orla № 15, m. 11. 9543

Potrzebny sklep z piwnicą i duża sucha piwnica, oddzielnie. Oferty do składu win „Mongram," Leszno 45. 9914

Pokój umeblowany, z usługą, samowarem, do najęcia od 1 kwietnia. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5. 9819

Pokój—dwa, umeblowane. Piękna 8, m. 7. Od czerwca do września całe mieszkanie do wynajęcia. 9878

Pokoi 5, na 1-m piętrze, od frontu, do najęcia przy ulicy Długiej № 5. W domu kanalizacja i wodociągi. 9876

Pokój jeden lub dwa dla kobiety inteligentnej, od 1 kwietnia. Może być z całodziennem utrzymaniem. Złota 32, m. 5. 9875

Rubli 8, zaraz pokoik na parterze. Marszałkowska 129. Fabryka pończoch. 9928

Sklep obszerny o trzech oknach wystawowych, z czterema pokojami i sześciu piwnicami, do wynajęcia od 1 lipca. Marszałkowska 122, róg Zgoda. 9860

Sklep do odstąpienia na 1-n kwartał, od 8-go kwietnia do 8-go lipca t. r. Do sprzedania urządzenie sklepowe i gazowe dla jubilera. Wiad.: Krakowskie-Przedmieście 19. 9869

Sklep na wiktuały do wynajęcia. Pańska № 19. 9840

Sklep do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu, Żelazna № 33. 9573

Tanio do wynajęcia sklep, od 8 kwietnia przy Elektoralnej. Świętojerska 12, m. 17. 9848

Umeblowany pokój, usługa, samowar, rs. 12. Marszałkowska 94, m. 14. 9949

W powiecie Grójeckim, o dwie wiorsty od cukrowni „Czersk" jest do wypuszczenia w każdym czasie dwa pokoje, albo na mieszkanie letnie, albo można by tu założyć i sklep, miejscowość ładna i zdrowa. Wiadomość: ulica Bielańska № 15, sklep powroźniczy. 9849

W górach letnie mieszkanie. Wiadomość: Hoża 24, mieszk. 2. 9867

2 pokoje, z dwoma wejściami, kuchnia, wodociąg, piwnica, są do wynajęcia na dole, od frontu, za rs. 216 rocznie, przy ulicy Sosnowej № 6. 8156

3 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica, waterklozet, w oficynie, na 3-m piętrze, do najęcia od 8 kwietnia r. b., za rs. 200 rocznie, przy ulicy Złotej № 39. 8155

7 pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, 1-e piętro, od św. Jana, do wynajęcia za 750 rub. Plac św. Aleksandra 14—6. 9196

17, 7, 4 pokoje, na 3-m piętrze, od lipca. Świętokrzyzka 39. 9556

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka. Pokoje oddzielne, wspólne dla osób sekretnych. Krucza 49, m. 9. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. 9028

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 9668

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 5509

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp, szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6 do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego. Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 8252

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 8873

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 9935

Akuszerka b. przełożona Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje na słabość lub kurację bez meldowania. Radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Chmielna 19, m. 2, pierwsze piętro. 9943

A) Roboty budowlane, kościelne, meblowe, galanteryjne, groby, pomniki z marmuru, granitu, piaskowca. Marmur surowy, krajowy, zagraniczny w blokach i płytach, poleca najtaniej fabryka wyrobów kamieniarskich Heurteux i Lilpop, Warszawa, ul. Srebrna № 12. 9913

Dziecko do oddania na własność, dziewczynka, blondynka, ocz niebieskich, nie chrzczona. Wiadomość. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 35. 9908

Dnia 24 marca zaginął pies, ceter biały, żółte uszy. Proszę odprowadzić na ulicę Wiejską 1, m. 11, za nagrodą. 9892

Elegancki, niedrogi magazyn ub. męzkich Chmurczyńskiego posiada doborowe materjały i gotową garderobę. Marszałkowska № 99. 7096

Froter zaprawia i froteruje, ceny możliwie umiarkowane. Marszałkowska 91, mieszkania 34. 9946

Kalosz zgubiony na Elektoralnej. Łaskawy znalazca odeśle na Elektoralną 19, mieszkania 4. 9951

Kosze do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

Materace najtańssze, z gwarancją roboty i zawartości wewnętrznej, poleca S. Wrotnowski, Królewska 27. 9937

Nagrody rs. 3. Zaginął pies ratler, mały, czarny, podpalany, biały pod szyją. Ogon i uszy obcięte. Obroża czerwona skórzana z mosiężnemi ćwieczkami, zamknięta na takąż kłódkę, wabi się Dżyp. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Erywańską № 5, mieszkania 5, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 9826

Opłatki pod mazurki, placki i torty. Marjańska 10, m. 11. 9901

Przybłąkał się w niedzielę mops; może być odebrany za zwrotem kosztów. Złota 28, stróż wskaże. 9834

Specjalna pracownia ubiorków dziecinnych, damskich, poleca w dużym wyborze wykończone podług żurnali paryzkich sprzedaje po fabrycznej cenie, z okazji nadchodzących Świąt. Leon Żółtek. Freta № 20, mieszk. 8. 9781

Suczka jamnik zginęła. Znalazca proszony jest o odprowadzenie jej pod № 16 przy ulicy Srebrnej, do właściciela domu, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz tejże pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 9863

Ubiory męzkie cywilne, wojskowe, studenckie, uczniowskie i cyklistowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, na wprost kościoła Świętego Krzyża. T. Skulski. 6761

Wina czyste węgierskie, francuzkie, russkie, od 35 kop. butelka, miody od 40 kop., portery: angielskie, rygskie, piwa: Waldschlöschen, Haberbuscha, Kijoka, Reycha, Wilanowskie, Drozdowskie, Ansztadta, spirytualje: Warszawskiej Rektyfikacji, Jankowskiego, Wolfszmidta, Glaesera, Koszelewa, Smirnowa, oraz zagraniczne koniaki, rumy, likiery. Towary wyborowe, poleca po najniższych cenach handel Wacława Wilanda, Marszałkowska 86, róg Żórawiej. 979r

Wyprzedaż szlafroków, bluzek, matinek, bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6. 8815

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 6401

„Zacherlin" tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja," Królewska 39, wprost giełdy, w składach aptecznych i mydlarskich. 8462

Za nagrodą proszę odnieść na Kruczą 24—1, małą książeczkę do nabożeństwa, w czarny safjan oprawną, nie drukowaną, lecz drobnem pismem zapisaną, zgubioną w piątek 24 marca na Wspólnej lub Kruczej. 9853

Zgubiono książeczkę do nabożeństwa na Krakowskiem-Przedmieściu w poniedziałek 27 marca, o godzinie 9-ej zrana. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą na ulicę Bracką № 3, m. № 1. 9884

Zgubiono w sobotę idąc z kościoła św. Anny pudełeczko blaszane z medalikami. Oddawca otrzyma sowitą nagrodę. Ulica Wilcza № 12, mieszkania 15. 9843

Zaginęła suczka 21-go, czarna, mała, uszy długie, chuda pod szyją goła. Odprowadzić: Nowolipki 65, m. 18, za nagrodą. 9859

*****) Conservator**, jedyny radykalny środek na wzmocnienie włosów, oraz usunięcie łupieżu rs. 2—1. Stanisław Górski. Leszno 4. 8710

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawscy. Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).